Nr. 257. **Sobota, 10 Listopada 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przes[yłką] pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 z[ł.] 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 z[ł.] Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłościwiej Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięciu **Władysławowi**, podporucznikowi w pułku piechoty Arcyksięcia Józefa nr. 37 przyjąć i nosić udzieloną Mu wielką wstęgę królewskiego serbskiego orderu Orła białego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 2 listopada b. r. raczył najmiłościwiej zamianować hrabiego Maksymiliana **Laderchi-Montecuccoliego** gubernatorem c. k. uprzywilejowanego austryackiego banku dla krajów koronnych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 listopada.

Mowa JE. P. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna,

wygłoszona na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 5 b. m. w toku rozpraw nad projektem nowego kodeksu karnego, brzmi w obszerniejszem streszczeniu w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

(Ciąg dalszy).

Niestety, nie mogę odpowiedzieć na wszystkie kwestye, które poseł Pernerstorfer poruszył, muszę bowiem zwrócić się jeszcze do zarzutów innych mowców, a w szczególności dep. Schorna.

Mowca ten między innemi oświadczył się przeciw projektowi z powodu pewnego ustępu tego projektu, który jest identyczny z przedłożeniem rządowem, — a przy tej sposobności powiedział (Pan Minister czyta): „Według projektu ma być w ogóle każdy w Państwie istniejący Kościół lub stowarzyszenie religijne, czy uznane przez ustawy czy nie — a zatem także każda sekta — jeżeli występuje na widownię publiczną, w ten sam sposób otaczane opieką, jak Kościół katolicki. W tem tkwi objaw rażącego indeferentyzmu religijnego, nad którym muszę tem więcej ubolewać, iż zawsze jeszcze uważam Austryę za Państwo wybitnie katolickie".

Otóż, szanowni Panowie, muszę przypomnieć, że projekt nowej ustawy karnej nic innego nie czyni ponadto, iż każde rzeczywiście istniejące stowarzyszenie religijne chroni przed aktami gwałtu, przed pogróżkami, słowem przed wykroczeniami, a właściwie nie spełnia projekt przez to nic innego, jak to tylko, do czego Państwo jest zobowiązane wobec każdego ze swych obywateli. Ta jednak okoliczność, że mogą się zdarzyć stowarzyszenia religijne, które pod płaszczykiem religijnego wyznania będą popełniać czyny bezprawne lub nieobyczajne, jest przewidziana w projekcie i przeciw stowarzyszeniom takim wprowadzono specyalne postanowienia karne. Że atoli i takie stowarzyszenia religijne projekt zasłania przed aktami gwałtu, to rzecz, która sama przez się jest dość zrozumiałą i z której nie można wysnuwać takich ciężkich zarzutów, jak ów zarzut „rażącego indeferentyzmu religijnego", przed którym muszę stanowczo wziąć w obronę komisyę i Rząd.

Mógłbym zresztą odpowiedzieć szanownemu mowcy, że jeśli on woli stan rzeczy, stworzony przez obecny kodeks karny i jeżeli sądzi, że trzeba trzymać się tylko pojęcia uznanych przez Państwo kościołów i stowarzyszeń religijnych, to jest to stanowisko różniące się o całe niebo od zaznaczonego tak gorąco przez niego stanowiska katolickiego. Zapatrywanie, według którego Państwo ma wyszukiwać rozmaite kościoły i stowarzyszenia religijne z całego mnóstwa kościołów i stowarzyszeń takich, istniejących na ziemi, i mówić: Te uznaję, a tamtych nie uznaję, — zapatrywanie takie jest stanowiskiem, które może mieć pod względem praktycznym wiele stron dodatnich, które jednak odpowiada właściwie pojęciu wszechpotęgi Państwa, ale nie specyalnie zapatrywaniom katolickim. To jednak zaznaczam tylko mimochodem.

Równie nieuzasadnionym jest także drugi zarzut mowcy, że stworzono projekt ustawy karnej, nie pomyślawszy zgoła o tem, jak kary mają być wykonywane. Mowca wskazał przecież sam na projekt ustawy o wykonywaniu kary, który dodany jest do drukowanych objaśnień przedłożenia. Mogę posunąć się o krok dalej i zapewnić mowcę, że n. p. kwestyę, które z istniejących obecnie zakładów karnych uważane będą za dom poprawy, a które za więzienie, Rząd dawno już rozstrzygnął. Mogę także zapewnić, iż w sprawie pomieszczenia więźniów przy sądach powiatowych również poczyniono już wyczerpujące studya i przygotowania. Zapewne, że nie ma jeszcze w pogotowiu potrzebnych do tego środków materyalnych, ale przecież niepodobna troszczyć się o potrzeby Państwa na całą przyszłość i można być zadowolonym, jeżeli bieżące dochody pokrywają bieżące wydatki, a przytem — co dzięki Bogu ma miejsce — pozostaje jeszcze pewna przewyżka. Rząd wie, że liczba aresztów musi się zwiększyć, i że one będą musiały inaczej być urządzone. Już w pierwszej jednak mowie mojej powiedziałem, iż przy sądach powiatowych będą musiały być dwie odrębne kategorye aresztów, a pozwolę sobie tu przypomnieć, że jeszcze w przeszłym roku miałem zaszczyt przedłożyć Izbie projekt ustawy, według której części zwyżek administracyjnych z komulatywnych kas sierocińskich mają być obracane na cele budowli sądowych. Wysoka Izba nie zgodziła się wówczas na mą propozycyę i wezwała mię, abym przedłożył nowy projekt ustawy. Mam nadzieję, że już w najbliższych dniach projekt taki będę mógł przedłożyć Izbie i teraz już zalecam go uwadze Panów.

Przechodzę teraz do wywodów podniesionych z różnych stron przeciw jednej części projektu, a tutaj zbaczam nieco od obranego kierunku, celem zajęcia się pewnym specyalnym deliktem. Mam tu na myśli zbrodnię pojedynku. Z kilku stron uczyniono Rządowi zarzut, że kary za dopuszczenie się tego przewinienia są za mało surowe. Pozwólcie mi Panowie zająć się nieco tym przedmiotem, a będzie to może z korzyścią dla dalszych obrad. Przyznaję bezwarunkowo, iż z wyjątkiem niektórych szczegółów zgadzam się z tem, co przytoczono przeciw pojedynkom ze stanowiska etycznego i moralnego, z prawnego, a przedewszystkiem religijnego. Niezapominajmy jednak, że pojedynek jest złem społecznem, będącem wynikiem prastarych zapatrywań, zwyczajów, przesądów i nadużyć. Jeżeli do projektu rządowego, który komisya w pewnych punktach nieco zmieniła i złagodziła, przyjąłem w głównej części te postanowienia, które znajdują się w dotychczasowej ustawie, nie może spotkać mnie zarzut, jakobym chciał pojedynek uczynić bezkarnym. Poczuwam się też do obowiązku upomnieć, aby nieusiłowano zbyt surowemi karami usuwać takie złe, jak pojedynek. Proszę przypatrzeć się tylko historycznemu roz-

LISTY PARYSKIE.

(Otwarcie nowego sezonu teatralnego. — „Les fêtes félibréennes." — Nowości paryskie. — Komedya francuska: „Vers la joie" Richepin'a. — Odéon: „Barynia." — Występ p. Wandy Bończy. — „La Fiancée." — Nowa sztuka Wiktoryna Sardou. — Ze świata muzycznego: Verdi i jego „Otello" w Paryżu).

Od czasu do czasu odzywa się we Francyi hasło decentralizacyi artystycznej. Lecz miasto stanąć o własnych siłach, wychować artystów rodzimych i stworzyć odpowiednie ramy dla ich działalności, prowincya, rywalizująca z Paryżem sprowadza sobie grono artystów paryskich i z niemałym hałasem święci występy ich jako „pierwszy krok" na drodze decentralizacyi. Że zaś po tym pierwszym kroku nigdy nie następują dalsze — gdyż artyści paryscy muszą wracać do stolicy — nie dziw, że „decentralizacya" pozostaje marzeniem niespełnionem.

Najruchliwsza z prowincyj francuskich, Prowancya, ojczyzna minstrelów, szczycąca się po dziś dzień odrębną poezyą, wystąpiła w tym roku z podobną próbą decentralizacyi; trzeba przyznać, że zamachnęła się na coś wielkiego, z fantazyą prawdziwie południową.

Fryderyk Mistral, autor „Mireille," najgłówniejszy z przedstawicieli literatury prowansalskiej — zwą ich dziś *félibrami* — wpadł na pomysł zużytkowania starożytnego, rzymskiego amfiteatru w Orange, który utrzymał się w stanie względnie wybornym. Należało jedynie położyć deski na ławy kamienne i zbudować drewnianą scenę pod murami, które stoją nietknięte — a można było od biedy dawać przedstawienia. Oto też wszystko, na co się zdobyła Prowancya. Drobnym tym wysiłkiem chciano stworzyć rzecz ogromną — bo ni mniej ni więcej, jeno „Beyreuth francuski."

Według planu felibrów, w teatrze tym co roku odbywać się mają przedstawienia dramatów starożytnych lub współczesnych, a pisanych na tle starożytnem; tym sposobem Francuzi przypominać sobie mają romańskie swe pochodzenie; ma to być scena nietylko narodowa, ale niejako rasowa.

Myśl rzucona przez Mistrala, znalazła odgłos u Paryżan, którzy od dawna zazdroszczą Niemcom Bayreuthu. Postanowiono wtedy przyjść w pomoc felibrom i przysłano im — Komedyę francuską. Mounet-Sully i panna Bartet, otoczeni doborowem gronem kolegów i dekoracyami, wziętemi również z Komedyi francuskiej, zagrali w Orange „Króla Edypa" i „Antygonę." Trudno, co prawda, zaliczać Sofoklesa do autorów rzymskich i wystawienie „Antygony" uważać za wskrzeszenie pamięci łacińskich początków literatury i narodowości francuskiej; trudno też występ gościnny Komedyi francuskiej uważać za akt decentralizacyi artystycznej — jednak w Orange wychylono niezliczone kielichy szampana w tem głębokiem przeświadczeniu, że dokonano tej jesieni dwóch dzieł przełomowych, wiekopomnych: że dano Francyi Bayreuth, a Prowancyi — sztukę samoistną.

Co do przedstawień samych, zdania były podzielone. Szowiniści i entuzyaści byli zachwyceni; artyści i krytycy poważni wystąpili z krytyką wcale surową. Nie odnosiła się ta krytyka do gry aktorów, — która była godną ich stanowiska; lecz do zaaranżowania — t. j. do tego, co było właściwem dziełem panów felibrów.

Oto zamiast dawać przedstawienia w ciągu dnia, jak to się odbywało za czasów starożytnych, Prowansalczycy, nie mając funduszów do pokrycia amfiteatru płótnem dla ochrony od słońca, urządzili przedstawienia wieczorne przy oświetleniu elektrycznem, nader licho funkcyonującem. Nadto, wiatr południowy swobodnie igrał sobie po scenie i dopomagał artystom do efektownego lecz zupełnie nadprogramowego układu draperyj.

Sławny malarz Benjamin-Constant wystąpił wobec tych niedogodności z obszernym projektem rekonstytucyi amfiteatru w Orange. Projekt ten nazwał słusznie *rêve de peintre* — gdyż przeprowadzenie jego otaksował sam na jakie 3 miliony franków. Marzy on nietylko o porządnej scenie, ale o odnowieniu dawnych architektonicznych ozdób teatru. Fasadzie przywrócić chce wygląd pałacu; pokryta płytami marmurowemi, podparta kolumnami z porfiru, fasada ta ozdobioną być ma, jak za czasów rzymskich, posągiem cesarza Marka Aureljusza. Ponad amfiteatrem zawiesić należy pyszne makaty na pierścieniach z bronzu, a wówczas przedstawienia dawanoby w jasny dzień.

Zanimby jednak marzenia te się ziściły, Benjamin-Constant radzi, by grano nie przy świetle elektrycznem — lecz przy oświetleniu naturalnem t. j. księżycowem. Wówczas zdaniem Constanta, iluzya dosięgnęłaby szczytu; zdawałoby się widzom, że to nie Mounet-Sully, lecz sam król Edyp stanął przed nimi, i z krwawemi oczyma żali się na zdradę bogów.

*

Wróciwszy do Paryża, artyści komedyi francuskiej studyować zaczęli nową sztukę Jana Richepina, którą p. Claretie przeznaczył na pierwszą w tym sezonie nowość.

Autor sławnych „Blasphême" i „Par le glaive", sztuki wystawionej również przez Komedyę francuską, twierdzi że jest — Turańczykiem. Czarna, kędzierzawa czupryna, bronzowa cera i zbiór egzotycznych pierścionków na palcach jego, zdawają się w istocie popierać to twierdzenie; lecz teatralność i retoryka utworów jego dowodzą, że to Francuz najczystszej krwi.

Przypuszczano, że „Vers la joie" nowa, pięcioaktowa sztuka Richepina, którą autor sam nazwał „Conte bleu", będzie poematem symbolicznym w guście utworów Maeterlincka i Rodenbacha. Tymczasem Richepin wzorował się na — Szekspirze; sztuka jego przypomina „Opowieść zimową" i inne fantastyczne dramata poety angielskiego, co prawda, nie polotem poetycznym i wdziękiem, jeno stylem ogólnym.

W legendowem jakiemś królestwie rządzi regent Turguelin w zastępstwie młodego księcia. Właśnie nadeszła pora, w której książę sam objąć ma rząd: lecz młodzieniec ten, przedwcześnie znużony życiem i przesadnym kultem własnego ja, wiecznie zajęty subtelnemi analizami psychologicznemi, opiera się żądaniu regenta i ludzi: on panować niechce, bo wszystko jest marne.

J'ai fait le tour entier de la pensée humaine.
Mes curiosités, désormais, pour domaine
N'ont que ce moi....

Dla Turguelina kaprys ten jest oczywistym dowodem choroby. Zwołuje więc lekarzy, obiecując olbrzymią nagrodę temu, któryby wrócił księciu chęć do życia. Lekarze dowodzą tylko próżności swej i jałowości nauki; regent rozpacza — gdy w tem zjawia się pasterz-filozof. Bibus, który przyrzeka, że wyleczy księcia, jeżeli podda się zupełnie jego rozkazom.

Książę, zaciekawiony, przystaje. Wówczas Bibus zniewala księcia, regenta Turguelina i szambelana Agenora, by wdziali strój wieśniaczy i wraz z nim wybrali się w drogę.

— Dokądże mnie wiedziesz — zapytuje książę.

— *Vers la joie!* — odpiera pasterz.

Stosując się do woli Bibusa, książę wraz z mruczącymi wiecznie towarzyszami zamieszkuje na fermie poczciwego ojca Naneta. Nanet, to typ wieśniaka, zdrowego fizycznie i umysłowo.

Oddychając zdrowem powietrzem, patrząc na pracowity żywot wieśniaków, książę niebawem czuje się zdrowym. Lecz bardziej uzdrawiająco jeszcze działa nań piękna Jouvenette, wesoła córeczka Naneta. Wyleczony z wyrafinowanych swych rozumowań, młody książę pojmuje urok i dobroczynny wpływ prostoty i zakochuje się w pasterce, miłością szczerą i prawą.

Bibus zaciera ręce: cel jego jest osiągnięty. Książę został zdrowym człowiekiem; trzeba zeń jeszcze uczynić panującego. Oto

wojowi ustawodawstw o pojedynku w historycznym kraju pojedynków we Francyi. Prawie niemożliwem jest do wiary, nie zadali sobie trudu królowie francuscy i rządy francuskie, aby okiełznać manię pojedynków. Uciekano się w tej mierze do kar najsroższych i zawsze nadaremno. Dekrety i ordynanse królewskie, zajmujące się tą kwestyą, począwszy od drugiej połowy XVI wieku liczą się na tuziny, próbowano to łagodniejszych to surowszych środków, a ostatecznie nie powiodło się osiągnąć zamierzonego skutku.

O rozwoju pojedynków mówić nie będę, przytoczę pokrótce kilka głównych dat z dziejów. Za Karola IX widzimy, że król ten usiłuje zasadniczo wystąpić przeciw pojedynkom. Dzieje się to zapomocą zakazów, postanowień karnych; zło trwa nadal. Za Henryka III ustawodawstwo w tej kwestyi milczy. Henryk IV z całą właściwą sobie energią wystąpił przeciw pojedynkom. Naprzód idzie edykt datowany z Blois, potem edykt z St. Germain en Laye. Jeden z nich grozi śmiercią każdemu, ktoby w jakibądź sposób uczestniczył w pojedynku. Już ówczas mądry doradca Henryka IV, Bethune, późniejszy książę de Sully, powiedział, że nie zgadza się na ten surowy edykt, bo wie z góry, że się go przestrzegać nie będzie. Jest to orzeczenie typowe; stwierdziło się przez cały czas następnego ustawodawstwa i praktyki. Już sam Henryk IV ujrzał się, po kilku krwawych przykładach kary, zniewolonym zaniechać dalszej surowej praktyki. W trzecim i czwartym edykcie wziął sprawę osobiście w swe ręce. Stworzył instytucyę rady marszałkowskiej, jako najwyższy sąd honorowy, która utrzymała się przez długi czas, i gdzie mógł, tam przed swój sąd pociągał spory, któreby inaczej w pojedynku rozstrzygać się musiały. Jeżeli monarcha takiego znaczenia, jak Henryk IV, osobiście pośredniczył, rzecz naturalna, że miało to niejaki skutek, o którym donoszą nam też ówcześni dziejopisarze. Ale nie donoszą nam o rozlicznych pojedynkach, które odbyły się mimo owej instytucyi. Wszyscy starzy autorowie w tem się zgadzają, że za Henryka IV tysiące szlachty francuskiej legły w pojedynku i że król wydał tysiące pism ułaskawiających, by skazanych na śmierć uwolnić od kary.

Oto macie Panowie, skuteczność tych ustaw drakonicznych. To samo powtarza się *mutatis mutandis* za Ludwika XIII, za którym przemożna inicyatywa Richelieugo wymogła edykt nowy a tak surowy, że wybitni mężowie, jak Montmorency, musieli iść na rusztowanie. Postrach poskutkował na chwilę, a potem nastał dawny stan rzeczy. To samo powtórzyło się za Ludwika XIV, dopóki król nie popróbował zło towarzyskie zwalczać sposobami towarzyskimi. Stworzył *ligue du bien public*, której członkowie na słowo honoru przyrzekać sobie musieli, że pojedynkować się nie będą. Na niejaki czas, co prawda, poskutkowało to. Zdaje mi się, że tą drogą, t. j. sposobami wychodzącemi z łona towarzystwa można skutecznie zwalczać zło towarzyskie. W Anglii są inne ustawy. Ustawodawstwo angielskie o wiele więcej indywidualizuje pojedynek. Może wskutek praktycznego zmysłu Anglików brano tam wzgląd na wynik pojedynku, czy kto poległ, czy zraniony i surowo karano. Ale i te surowe ustawy niewiele pomogły, dopóki wskutek zmienionych w społeczeństwie poglądów nie nastał taki stan rzeczy, iż pojedynek należy w Anglii dziś do najrzadszych wyjątków, a więc w kraju, w którym odwaga osobista i poczucie honoru z pewnością panują w tym samym stopniu, jak w którymbądź innym kraju na świecie.

Tem co powiedziałem chciałem tylko wykazać, że podobnemi drakońskiemi postanowieniami, jakich domaga się jeden z mówców, który chciałby aby pojedynkujących się piętnować jak zwykłych morderców i kazać im zamiatać ulice, niepoprawi się rzeczy. Praktyka jest silniejszą niż ustawa.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

— Izba deputowanych odbędzie posiedzenie dopiero jutro. Przerwa trzydniowa w obradach pełnej Izby daje sposobność komisyom do przyspieszenia swych prac. W sobotę przystąpi Izba do obrad nad projektem ustawy o kontygencie rekrutów i nad projektem ustawy o skróconym systemie postępowania przy obradach nad nową procedurą cywilną. Po załatwieniu tych przedłożeń przyjdą na porządek dzienny Izby przedłożenia: o wysprzedażach, o ustawie przeciw pijaństwu, dalej projekt ustawy o kolejach lokalnych, przedłożenia o upaństwowieniu nowych trzech linij kolejowych (Zachodnia kolej czeska i t. d.), ustawa o przynależności i prowizoryum budżetowe.

Na posiedzeniu komisyi ekonomicznej w d. 7 b. m. dep. Neuber postawił wniosek powołania ankiety nad sprawą zaopatrywania miast w żywność. Równocześnie z tym wnioskiem przyszły pod obrady wnioski dawniejsze, sformułowane obecnie przez komitet redakcyjny. Wnioski te w nowej redakcyi brzmią: 1. Petycye rzeźników i masarzy o otwarcie granicy rumuńskiej odstępuje się Rządowi ze zwróceniem uwagi na uchwałę Izby deputowanych co do niezawierania z Rumunią konwencyi o zarazie bydlęcej; 2. wzywa się Rząd, aby porozumiał się z burmistrzem Wiednia i z burmistrzami innych większych miast, w celu spowodowania samodzielnego zaopatrywania tych miast w żywność, ewentualnie przez utworzenie *en gros* gminnych rzeźni i jatek z wyłączeniem handlu pośredniego; 3. aby kontrolował targową sprzedaż środków żywności w kierunku zmniejszenia drożyzny; 4. aby w drodze konstytucyjnej całkiem zniósł, albo znacznie zmniejszył podatek spożywczy i cło dowozowe dla wszelkich rodzajów świeżego mięsa, oraz ryb; 5. aby zniżył taryfę frachtową na wszystkie środki żywności i konsumcyjne; 6. aby z rządem Bośnii i Hercegowiny nawiązał rokowania w sprawie regularnego tygodniowego transportu mięsa z Bośnii do Wiednia; 7. aby nawiązał rokowania z rządem węgierskim w sprawie regularnego tygodniowego dowozu mięsa australskiego przez Tryest albo Hamburg. 8. Wniosek dep. Stefanowicza w sprawie wczesnego zakazania dowozu mięsa z Australii i 9. wniosek dep. Stefanowicza w sprawie utworzenia rzeźni na Bukowinie dla zaopatrzenia w żywność Wiednia przez zabijanie tuczonych wołów z Rossyi i Rumunii.

W dłuższej ożywionej dyskusyi nad tymi wnioskami wzięli udział dep. Forcher, Raina, Fournier, dr. Peez, hr. Zedtwitz, Kraiński, Porsche, Demel, Rolsberg, Szczepanowski, Hagenhofer. Onegdaj ukończono dyskusyę generalną; wczoraj toczyły się obrady w dalszym ciągu.

Według telegraficznych doniesień obrady te odbywały się w obecności Pana Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna, poczem uchwalono wyżej przytoczony punkt pierwszy.

Zmiana tronu w Rossyi.

Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* donosi, iż niektórzy kapłani odmówili odbierania przysięgi homagialnej w języku rossyjskim i wspomina o dokonanych z tego powodu aresztowaniach. Mowa, wypowiedziana przez generała Hurkę do deputacyi obywatelskiej — pisze korespondent — wywołała wielkie zaniepokojenie w sferach rossyjskich. Zwolennicy Hurki boją się, aby do władz wyższych nie doszło, iż p. generał-gubernator powiedział impertynencyę członkom deputacyi, podejrzywając szczerość ich uczuć, i że wyrażał życzenia, aby Mikołaj II poszedł w ślady swego ojca. Mogę was zapewnić z najlepszego źródła, iż naczelnik żandarmów Brok, niby to przypadkiem najzajutrz po owej mowie, wizytując dwóch z pośród członków deputacyi, wypytywał się o szczegóły mowy, i że naczelnik kancelaryi Broka, podpułkownik Margrafski, wysłał natychmiast obszerną depeszę telegraficzną naturalnie szyfrowaną, adresowaną do generała Petrowa, dyrektora departamentu policyi ministerstwa spraw wewnętrznych.

Ten sam korespondent donosi, iż we czwartek t. j. 1 listopada, kiedy przyszła do Warszawy depesza o śmierci cara, rozdano jednemu batalionowi w każdym z pułków stojących załogą w Warszawie ostre ładunki i że przez całą noc krążyły po mieście patrole piesze i konne. Były to środki ostrożności, zresztą wszędzie praktykowane, gdyż to samo zrobiono i w Petersburgu.

Russkij Invalid ogłasza nominacyę dyżurnego generała przy zmarłym carze, Czerewina, na to samo stanowisko przy teraźniejszym carze Mikołaju, tudzież nominacyę rotmistrza Koczubeja i porucznika hr. Woroncowa-Daszkowa, którzy byli adjutantami cara Mikołaja, podczas gdy ten był następcą tronu, na adjutantów przybocznych cara.

Car Mikołaj II wyjechał wczoraj z Liwadyi; dnia 13 b. m. przybędzie do Petersburga wraz ze zwłokami cara Aleksandra.

Na rozkaz cara rozpisano w całej Rossyi składki na wystawienie w Moskwie pomnika „carowi Aleksandrowi, jako wielkiemu opiekunowi pokoju.“

Ceremoniał uroczystości pogrzebowych w Petersburgu został już ułożony i ogłoszony: Na dworcu kolei mikołajewskiej w Petersburgu zostanie wzniesiona kaplica, w której metropolita petersburski odprawi uroczyste nabożeństwo, poczem orszak pogrzebowy wyruszy do pałacu zimowego przez newski prospekt, zatrzymując się przed cerkwią znamieńską i katedrą kazańską. Orszak postępować będzie w porządku następującym: metropolici petersburski, moskiewski i kijowski. Duchowieństwo petersburskie i moskiewskie. Trumna ze zwłokami zmarłego monarchy, car Mikołaj II i wielcy książęta, powozy żałobne, w którym zajmą miejsce: carowa matka, ks. Alicya heska, wielkie księżne Ksenia i Olga i inne wielkie księżne i w. księżniczki. Za powozami będą postępować: książęta reprezentujący obce dwory, ambasadorowie, ministrowie, mistrz ceremonii dworu, szambelanowie, służba zmarłego cara, członkowie rady państwa i senatu rządzącego, naczelnicy wojsk, deputacye pułków wojsk zagranicznych, marszałkowie szlachty, deputacye miast, deputacye ziemstw i włościan, wyżsi urzędnicy ministeryalni, oficerowie gwardyi, pułki gwardyi: preobrażeński, moskiewski, finlandzki, pawłowski, izmaiłowski, artylerya gwardyi, kozacy i czerkiesi. Pułk artyleryi zamknie orszak.

Na pogrzeb przybędzie 75 członków domów panujących ze świtami. Króla włoskiego będzie reprezentować następca tronu ks. Neapolu, cesarza Wilhelma brat jego, ks. Henryk. Petersburska rada miejska uchwaliła nieograniczony kredyt na wydatki połączone z uroczystością pogrzebową.

W Paryżu zarządzono zbieranie składek na zakupno w ogromnej ilości bukiecików ze sztucznych kwiatków, na których ma się znajdować napis: *Fleurs de France deuil national 1894*. Bukieciki te mają być rozdawane w Petersburgu w dzień pogrzebu pomiędzy tłumy. W dniu pogrzebu cara mają być wszystkie sklepy i lokale publiczne przed południem zamknięte.

Rusofilska prasa francuska uderza ostro na prezydenta senatu p. Challemel-Lacoura za jego abstynencyę we wszelkich objawach sympatyi dla cara i Rossyi, zaznaczając z naciskiem, że ilekroć zdarzy się jakaś manifestacya na rzecz północnej przyjaciółki Fran

---

właśnie nieprzyjaciel wtargnął do kraju, a bezsilny rząd zamierza odstąpić mu prowincyę. Wieśniacy, nie wiedząc, że mówią do księcia, wynurzają żale swe i prawią o obowiązkach panującego, który wypuścił z rąk cugle rządów. Książę przyznaje im racyę; wróciwszy do stolicy, staje na czele armii i gromi wrogów.

Akt piąty, to rodzaj sesyi — niestety trącący zanadto operetką. Zwycięski książę wraca na czele hufców swych i mamy oto defiladę wojskową z muzyką ludową; Szekspir znika a występuje Offenbach. Cały porządek rzeczy zmienia się: dworzanie-intryganci ustępują miejsca uczciwym wieśniakom, a książę, miasto żenić się z córką regenta, poślubia Jouvenette —

— *car tout va bien, quand les rois épousent des [bergères....*

Cała sztuka Richepina jest parafrazą tego refrenu starej piosenki ludowej. Symboliczny jego poemat chciałby dowieść, że niedola ludzka tłómaczy się tylko oddaleniem od przyrody, od warunków naturalnych, nadużyciem własnego rozumu, troskami sztucznie stworzonemi. Odrodzenie zaś nastąpić może jedynie przez powrót do prostoty i do ludu, przez skąpanie się w przyrodzie i w sferze niewypaczonych jeszcze instynktów:

„*C'est de la terre, ou sa sueur perle en rosée Que remonte la sève à la plante epuisée.*“

*

Dziwnym trafem i Odeon obrał jako pierwszą nowość sezonu jesiennego sztukę, której akcya opiera się na przebraniu i na miłości pomiędzy osobą z wyższego świata, a dzieckiem przyrody. Jeno, że role się zmieniły: „dzieckiem przyrody“ jest młody wieśniak — kochanką panna wysokiego rodu.

„Barynia“ — oto tytuł nowej sztuki pani Judyty Gautier — to młoda, piękna hrabianka rossyjska, która uchodzi nocą z zamku rodzinnego, by się ochronić od dokuczań macochy i natręctw podstarzałego pretendenta. Pod opieką wiernego sługi, hrabianka Klelia zamieszkuje u wieśniaka Iwana; przebrana za młodą chłopkę, zamierza zostać w chacie Iwana aż do czasu swej pełnoletności. Iwan i żona jego, wydają Klelię za siotrzenicę swą.

Domyślicie się niezawodnie, że Iwan ma młodego syna, który zakochał się w hrabiance. W samej rzeczy: ten Andrzej, to figura nader romantycznego pokroju. Miasto młócić zboże, ugania on się po gęstwinach leśnych, polując na wilki i niedźwiedzie. Rosły, silny i zręczny, jest on typem pięknego wieśniaka; a Klelia, nie mając nic lepszego do czynienia, rozkochuje go w sobie. Bawi się ogniem, bo taka jej natura: urodziła się kokietką, a wdzięku i sztuki skończonej uwodzicielki używa na zgubę młodego myśliwego, któryby niezawodnie i prostszemu uległ czarowi.

Lecz, jak to bywa, płomień lekkomyślnie rozdmuchany i dla psotnika groźnym się staje. Zwolna Klelia sama ulega urokowi flirtu, a kiedy nadchodzi rozkoszne lato z wonią skoszonego siana i przepięknymi wieczorami, hrabianka pod cieniem rozłożystych drzew w najlepsze romansuje z Andrzejem. Podczas gdy młody wieśniak czyta jej poezye ukraińskie, Klelia stroi się w kwiaty świeżo zerwane. Andrzej błaga ją, by nie opuszczała ich chaty; chociaż wie, że nieprzebyta przepaść ich dzieli, chciałby przedłużyć sen rozkoszny. Klelia zdaje się ulegać prośbom jego: przyjmuje odeń złoty pierścień, a nawet całować się pozwala....

Lecz w tem zjawia się posłaniec, wzywający Klelię do zamku rodzinnego: opiekun jej umarł, Klelia uznana pełnoletnią, staje się panią dóbr swych. Hrabianka odjeżdża, a Andrzej, słysząc turkot oddalającego się powozu, chwyta za fuzyę i zabija się. Klelia usłyszała odgłos strzału, wraca i rzucając się na ciało konającego Andrzeja, woła:

— Kochałam cię!

Pani Gautier splądrowała w „Baryni“ i rossyjską literaturę dramatyczną i George Sanda. Sztuka jej, acz nieoryginalna i nosząca cechę kobiecej fantazyi, miała jednak pewien sukces, dzięki efektownym rolom głównym.

Klelię grała rodaczka nasza, panna Wanda Bończa, która na podstawie pierwszej nagrody, otrzymanej na konkursie konserwatoryum, zaangażowaną została do Odeonu. Panna Bończa, (właściwe nazwisko Rutkowska, herbu Bończa), dwa lata tylko bawiła w konserwatoryum; Dumas zachęcał ją do karyery scenicznej, a Juliusz Claretie obiecał jej, że po upływie roku przyjmie ją w poczet artystów Komedyi francuskiej. Wielki sukces ten panna Bończa zawdzięcza w pierwszym rzędzie niezwykłemu talentowi i ujmującej powierzchowności; po części zaś tej okoliczności, że odebrała od dzieciństwa wychowanie zupełnie francuskie, tak, że uważać ją należy raczej za francuskę niż za Polkę.

*

Pp. Marek i Desbeaux, dyrektorowie *Odeonu*, zdołali wystawić w krótkim czasie drugą jeszcze nowość. Ze szczególną jakąś predylekcyą do autorów kobiet, obrali sztukę pani Lesueur p. t. „La Fiancée“.

Jest to krwawy, romantyczny dramat w stylu owej epoki, która wydała „Hrabiego Monte-Christa“ i „Żyda wiecznego“. „La Fiancée“ mogła się też nazywać „La fille du Radjah“, a wówczas publiczność od razu by wiedziała z czem ma do czynienia.

Lyzjana jest córką księcia rudyjskiego, którego zabili Anglicy, zatrzymując jego pałac. Hrabia de Morlay, szlachcic francuski, który służył jako ochotnik w armii angielskiej, zdołał ocalić piękną żonę zabitego księcia, a wraz z nią córeczkę.

Szlachetny czyn ten piękna Indyanka odpłaciła mu miłością. Hrabia de Morlay poślubił ją nawet według rytuału hindostańskiego, a po śmierci jej wrócił do starego zamczyska swego w Normandyi, gdzie sąsiadom Lyzjanę zaprezentował jako córkę swą.

Atoli fakt, że Lyzjana w gruncie rzeczy nie była córką hrabiego, fatalne pociąga za sobą skutki. Młody wdowiec spostrzega niebawem, że Lyzjana, rozwijająca się na piękną dziewczę, jest niezmiernie podobną do matki, którą tak namiętnie kochał; a Lyzjana ze swej strony czuje dla opiekuna swego miłość nie odpowiadającą bynajmniej sentymentom córki.

Kto wie, czy hrabia Morlay nie byłby ostatecznie poślubił Lyzjany na sposób francuzki, podobnie jak poślubił dawniej matkę jej na sposób indyjski, gdyby sielankowego życia ich nie przerwało nagle wystąpienie młodego Kreolczyka, Jacques de Piral, który skutkiem rozbicia się okrętu u wybrzeża normandzkiego, dostał się do zamku hrabiego.

Jacques de Piral, młody, przystojny, bogaty, szaleje niebawem z miłości ku Lyzjanie. Lyzjana, której serce zajęte jest opiekunem, nie odwzajemnia tych uczuć; lecz kiedy p. de Piral prosi o jej rękę, a hr. de Morlay chcąc nie chcąc daje zezwolenie, i ona niema sposobu odmówienia.

Szczęśliwy narzeczony przekonywa się niebawem, na jak słabych podstawach opiera się jego szczęście. Lyzjana nie tai chłodu swego; hr. de Morlay zaś, człowiek otwarty i lojalny, wyznaje mu całą prawdę. Pod wpływem zazdrości, Jacques de Piral czatuje pod zamkiem, a znalazłszy sposobność, celuym strzałem przez okno wymierzonym, zabija niewygodnego opiekuna-rywala.

W dalszym toku sztuka pani Lesueur staje się dramatem sądowym. Widzimy, jak w „Ferreolu“, komisyę, śledztwa itd. Rozwiązanie zaś następuje wskutek nieostrożności samego mordercy, który podczas nocy księżycowej wkrada się do pokoju, gdzie legł hrabia, by wyciągnąć ze ściany kulę, któraby go zdradzić mogła. Manewr ten obserwuje Lyzjana i poznawszy w narzeczonym mordercę ojca a zarazem kochanka, z mściwością tygrysicy oddać go chce władzy. Daremnie Jacques de Piral błaga ją, tłómacząc czyn swój miłością i zazdrością; widząc Lyzjanę nieugiętą, przebija ją sztyletem.

*

Nie dziw, że wobec tak niefortunnego wyboru nowości w Komedyi francuskiej i w Odeonie, ciekawość ogólna zwraca się ku Sarze Bernhardt, kierowniczce teatru *Renais-*

cyi — p. Challemel-Lacour zawsze dostaje nagle ataku podagry. Tak bowiem tłómaczył prezydent senatu nieobecność swą w zeszłym roku na przedstawieniu galowem w paryskiej Operze z okazyi pobytu rossyjskich oficerów we Francyi i Paryżu; tak samo usprawiedliwia dziś podagrą fakt, iż nie bierze udziału w manifestacyach żałobnych z powodu śmierci cara.

Wedle listu petersburskiego do *Kreuz Ztg.*, w najbliższem otoczeniu cara objawia się silna niechęć ku pewnym kołom francuskim, albowiem mają być na to dowody, że wszystkie tendencyjne i ubliżające carowi i jego narzeczonej pogłoski, rozsiewane ostatnimi czasy, pochodziły z Paryża.

Profesor dr. Leyden, który d. 7 b. m. powrócił z Liwadyi do Berlina, podał w rozmowie z redaktorem *Börsen Courrier* kilka zajmujących szczegółów z ostatnich tygodni życia cara Aleksandra: Gdy dr. Leyden po raz pierwszy obaczył cara w Spale i zbadał go dokładnie, mniemał, iż życie jego da się przedłużyć sztucznymi środkami, a przedewszystkiem przez pobyt w odpowiednim łagodnym klimacie całe miesiące a nawet lata. W Liwadyi jednak nastąpiło takie pogorszenie, iż dr. Leyden nie mógł już powątpiewać, że carowi grozi największe niebezpieczeństwo. Sam car nie łudził się, przynajmniej w dniach ostatnich, co do rozpaczliwego stanu choroby, chociaż lekarze usiłowali natchnąć go otuchą i zapewniali o możności wyzdrowienia. Były jednak dnie, że monarcha czuł się znacznie pokrzepionym a nawet nabierał sił, i w takim to okresie polepszenia wyraził życzenie, aby w obecności jego dokonane zostały uroczystości zaręczyn carewicza, przejścia księżniczki Alicyi na prawosławie i zamiana pierścionków ślubnych. Lekarze sprzeciwiali się temu stanowczo, obawiając się złych z tego następstw dla pacyenta. Jak wiadomo, przejście księżniczki Alicyi na prawosławie i zaręczyny odbyły się później, bezpośrednio niemal przed zgonem cara. Doniesienia o stanie zdrowia carowej są przesadne; siły jej wprawdzie zostały nadwerężone, to wszystko jednak, co pisano o atakach sercowych i rozstroju nerwów, jest wymysłem. Car nadzwyczaj długo zachował zupełną przytomność umysłu. Właściwa agonia trwała zaledwie pięć minut.

Z Watykanu.

(Msgr. Azarian. — Konferencya patryarchów Wschodu. — Prefekt apostolski w kolonii Erytrejskiej a rząd włoski).

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Konstantynopola, że patryarcha Ormian katolików, msgr. Azarian w niedługim czasie uda się do Rzymu. — Wiadomo, że msgr. Azarian miał wziąć także udział w toczących się obecnie w Watykanie obradach konferencyi patryarchów Wschodu. W skutek jednak życzenia, wyrażonego przez sułtana, który nie miesza się zresztą nigdy do religijnych spraw chrześcian i zawsze katolikom okazywał wiele życzliwości, w tym wypadku jednak zdaje się ustąpił w obec nacisku z pewnych kół nań wywieranego, — msgr. Azarian musiał pozostać w Konstantynopolu i na konferencyę nie pojechał. Ojciec św. był głęboko tem dotknięty i zwrócił się wprost do sułtana w tej sprawie, a zapewne rezultatem tego jest powyższa wiadomość, iż msgr. Azarian w ciągu najbliższych tygodni przyjedzie do Rzymu. — *Polit. Corr.* donosi zresztą dalej, iż Ojciec św. polecił uwiadomić delegata apostolskiego w stolicy Turcyi, msgr. Bonetti'ego, o dotychczasowym rezultacie konferencyi w sprawie kościołów wschodnich, a to w tym celu, aby msgr. Bonetti rezultat ten podał do wiadomości rządu tureckiego. Rząd ten miał nabrać bardzo dobrego wrażenia z przebiegu i z kierunku obrad tej konferencyi.

Uzupełniając podane przez nas przed kilku dniami we wstępnym artykule uwagi i wiadomości o tej konferencyi patryarchów Wschodu, dodajemy, że na Wschodzie znajduje się obecnie w obrębie państwa otomańskiego pięć patryarchatów obrządku wschodniego: armeński w Konstantynopolu (tytularny cylicyjski), grecko-melchityjski w Damaszku (tyt. antiocheński). syryjski (także tyt. antiocheński) w Mardynie w Syryi, maronicki (także antiocheński) w Bekerke-Diman na Libanie, chaldejski (tyt. babiloński) w Mossul w Mezopotamii. Patryarcha maronicki nie został powołany do Rzymu, ponieważ Maronici (jest ich 450 000) zawsze byli wiernymi Kościołowi katolickiemu; obecny zresztą patryarcha, całkiem już zgrzybiały, nie mógłby podołać trudom dalekiej podróży. Ponieważ patryarchat chaldejski jest chwilowo opróżniony przez śmierć patryarchy Piotra, Eliasza Abolmiana, przeto uczestnikami konferencyi, jak o tem niejednokrotnie już donosiliśmy, są tylko trzej patryarchowie: armeński, grecko melchityjski i syryjski. Patryarcha armeński ma pod swoją władzą 17 arcybiskupów i biskupów oraz blisko 150 000 wiernych; obok tych unickich Armeńczyków znajduje się około miliona nie-unickich z trzema lub czterma patryarchami. Melchici (t. j. Syryjczycy greckiego wyznania posiadający liturgię arabską) w Syryi, Palestynie i Egipcie mają oprócz patryarchy 11 arcybiskupów i biskupów, wiernych zaś liczą blisko 60.000. Patryarcha katolickich Syryjczyków przewodniczy 9 biskupom i 32.000 wiernych. Uniccy Chaldejczycy mają oprócz patryarchy 12 arcybiskupów i biskupów i dochodzą do 30.000. Największą rozmaitość jednak przedstawia obrządek grecki, na Sycylii i we Włoszech razem 100.000 dusz, z których 50 000 żyje we Włoszech; — przyjęli obrządek grecki z greckim językiem liturgicznym. Do greckiego obrządku ze starosłowiańską liturgią należą katoliccy: Rusini, Serbowie i Bułgarzy, razem 3½ miliona dusz. Kościół rumuński (nietylko katolicki, ale i schyzmatycki) zatrzymał również obrządek grecki ale z liturgią rzymską. Rumuni-unici dochodzą cyfry 1½ miliona. O Syryjczykach greckiego obrządku, Melchitach, wspominaliśmy wyżej. — Należy jeszcze wymienić obrządek koptycki z liturgią koptycką w Egipcie. Ogółem do tych rozmaitych katolickich Kościołów wschodnich należy przeszło sześć milionów dusz.

W konferencyi watykańskiej biorą udział: patryarcha syryjski, msgr. Benham Benni, patryarcha melchicki msgr. Jusef, zastępca patryarchy Maronitów, dalej prefekt Propagandy, Kardynał Ledóchowski, arcybiskup z Reims, kardynał Langenieux, tudzież kardynałowie Galimberti i de Ruggero. Konferencyom przewodniczy sam Papież. Powołanie patryarchów do Rzymu na konferencyę ma okazać mieszkańcom Wschodu, jaka ścisła wspólność panuje między tymi książętami Kościoła a rzymskim Papieżem i jaką wartość Ojciec św. przypisuje ich zdaniu i radom. Krok ten musi wywrzeć korzystne wrażenie na mieszkańcach Wschodu, tak dumnych na tradycye swego Kościoła, a często tak uprzedzonych do Rzymu. Kościoły, którymi kierują patryarchowie, po większej części wywodzą swe pochodzenie bezpośrednio od Apostołów i zachowały wspomnienie swej dawnej świetności. Dla tego też patryarchowie zajmują tam nadzwyczaj ważne stanowisko, które wyznawcy na Wschodzie cenią tak wysoko, że nie można o tem zapomnieć przy dziele połączenia kościołów. Patryarchowie nadto są, wedle praw wschodnich, także świeckimi, nie tylko kościelnymi przełożonymi swych owieczek, które tworzą niejako narody pod ich rządami a Stolica św. nadała też połączonym z Kościołem rzymskim patryarchom taką władzę nad biskupami, duchowieństwem i świeckimi ich wyznania, jakiej nie posiada żaden prymas łaciński Obecnie przekonają się oni, że przez zjednoczenie z Kościołem rzymskim nie utracą swego znaczenia historycznego i że Papiestwo nie jest ani łacińskiem, ani zachodniem wyłącznie, tylko powszechnem.

Z Rzymu donoszą także do *Pol. Corr.*, że nowy prefekt apostolski dla kolonii Erytrejskiej, O. Michał de Carbonara, uda się już w najbliższych dniach na miejsce swego przeznaczenia. O. Carbonara, po poprzedniem zasięgnięciu pozwolenia Papieża, złożył wizytę włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych bar. Blanc'owi. Bar. Blanc przyjął delegata apostolskiego i dał wyraz żywemu zainteresowaniu, z jakiem rząd włoski śledzi rozwój misyj katolickich w kolonii Erytrejskiej. Przed odjazdem swym zostanie O. Carbonara przyjęty także przez prezesa ministrów włoskich, Crispi'ego. — Jest to nowy objaw pewnego zbliżenia między Kwirynałem a Watykanem.

Z Ameryki Północnej.

W Unii północno amerykańskiej odbyły się w ostatnich dniach wybory w poszczególnych Stanach, składających olbrzymią republikę. Wybory te przyniosły świetne zwycięstwo stronnictwu republikańskiemu, które wskutek tych wyborów odzyska napowrót przewagę w przyszłym kongresie północno-amerykańskim i będzie mogło politykę cłową Unii cofnąć znowu na tory trzymające się ściśle systemu ceł opiekuńczych. Wskutek wyborów tych poniosło stronnictwo demokratyczne — reprezentujące jeszcze na razie większość w kongresie — stanowczą klęskę, a polityka cłowa Clevelanda, Wilsona i ich zwolenników, będzie musiała znowu ustąpić miejsca polityce, którą przedtem reprezentował bil taryfowy Mac Kinleya.

Szczegóły wyborów przedstawiają się w sposób następujący: W miejsce obecnej demokratycznej większości, utworzy się w Izbie reprezentantów większość republikańska 25 35 głosów. Republikanie zyskali 6 krzeseł w reprezentacyi Stanu nowojorskiego w kongresie. Stany Georgia i Florida pozostały demokratyczne. W Connecticut republikanie zyskali 3, w Michigan 5, w Massachusetts 3 krzesła w kongresie. Kalifornia wybrała 7, zachodnia Wirginia 4 republikanów. Inicyator obecnej ustawy taryfowej Wilson upadł przy wyborach, zwyciężony większością 500 głosów. Republikanie zwyciężyli także w ciele prawodawczem Stanu zachodniej Wirginii. New-Jersey wybrało siedmiu republikanów i jednego demokratę; dotychczas Stan ten reprezentowany był przez 2 republikanów i 6 demokratów.

W Wisconsin zwyciężyła cała republikańska lista kandydatów do urzędów Stanu większością przeszło 50.000 głosów. W Colorado przepadł dotychczasowy gubernator z partyi populistów, a zwyciężył republikański kontrkandydat. Oznacza to tryumf nad demokratami, reprezentującymi politykę waluty srebrnej.

Według ostatnich telegraficznych sprawozdań z Nowego Jorku, republikanie zyskali 16 krzeseł w kongresie. Indiana wysłała czterech nowych republikanów. Reprezentacya Stanu Jowa nie uległa zmianie. W Rhode Island dwóch republikanów zastąpiło dwóch demokratów. Tennessee pozostało demokratyczne. Partya Tammany poniosła całkowitą klęskę. Republikański kandydat na stanowisko gubernatora w Nowym Jorku, Levi Morton, wybrany został większością 143 000 głosów; kandydat na stanowisko mayora, Strong, wybrany został większością 50.000 gł. Maryland i New-Hampshire wysłały po dwóch nowych republikanów do kongresu. Louisiana pozostała demokratyczną. Illinois wybrało republikanów. Ogółem biorąc zwycięstwo partyi republikańskiej przewyższyło wszelkie oczekiwania.

Zanim jednak upłynie czterolecie obecnej kadencyi kongresu, ster rządów sprawować będą w Unii jeszcze zawsze demokraci i Cleveland. Dzienniki zagraniczne podają ciekawe szczegóły, rzucające światło na działalność prawodawczą kongresu w Waszyngtonie. Wiadomo, że podczas ostatniej sesyi wrzała tam zacięta walka o taryfę celną. Demokratyczna większość Izby reprezentantów domagała się koniecznie zmiany znanego bilu Mac Kinleya, który zaprowadził cła wysoce protekcyonistyczne. Po kilkumiesięcznych nużących rozprawach przyjęto wniosek członka Izby reprezentantów, Gormana, który oparł się na opracowanej poprzednio przez Wilsona taryfie. Przeoczono jednakże, iż Wilson ustanowił dzień 1. sierpnia jako termin wprowadzenia w życie taryfy, która, według wniosku Gormana, dopiero 28 sierpnia przez obydwie Izby została uchwaloną.

Naturalnie, władze celne zaczęły na granicy pobierać cła według nowej taryfy dopiero od dnia, kiedy taryfa stała się prawomocną. Ale nie pamiętano widocznie znów o tem, że pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Brazylią istniał układ, według którego każda zmiana taryfy państwu temu na trzy miesiące naprzód musi być zapowiedzianą, do tego czasu zaś obowiązuje dawna taryfa. Władze celne ściągały natychmiast cło w nowo uchwalonej wysokości także od towarów, przybywających z Brazylii Rozumie się, że importerzy towarów brazylijskich, znając przysługujący im przywilej, rozpoczęli dochodzić pretensyj swoich na drodze sądowej a nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż sądy przyznać im muszą słuszność. W kołach ze sprawą tą obznajomionych, obliczają sumę, którą skarb amerykański z tego tytułu będzie musiał zwrócić, na 2 miliony dolarów. Suma ta oczywiście roli żadnej nie odgrywa, ale dla amerykańskich ciał prawodawczych i rządu nie jest chlubą, iż podobne pomyłki wogóle mogą się zdarzać.

KRONIKA

Lwów, 9 listopada.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Rawie z grupy gmin wiejskich, rozpisany na dzień 14 grudnia b. r., jednego członka z grupy miast na 17 grudnia b. r., oraz jednego członka Rady powiatowej z grupy większych posiadłości na dzień 19 grudnia 1894.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

(§) **Wydział krajowy** na dzisiejszem posiedzeniu zatwierdził oferty na dzierżawę krajowych opłat konsumcyjnych, w następujących powiatach politycznych: Bohorodczany, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Gorlice, Horodenka, Mielec, Nisko, oraz w powiatach sądowych: Kołomyja i Peczenižyn.

Z uwagi, że gminy miast większych nie wniosły odpowiednich ofert na dzierżawę kraj. opłat konsumcyjnych, Wydział krajowy postanowił, że w wypadkach, gdy prócz gmin znajdą się także prywatni oferenci, nie będzie się porozumiewał z Reprezentacyami tych większych miast i pozostawi oferentom otwartą drogę konkurencyi, nie przyznając żadnej ze stron jakiegokolwiek prawa pierwszeństwa.

— **Uroczysty akt** poświęcenia przytuliska, Stowarzyszenia opieki nad niemowlętami pod wezwaniem Dzieciątka Jezus (ul. Paulinów l. 5) odbędzie się dnia 10 b. m. t. j. w sobotę o godzinie 3 popołudniu. Wydział Stowarzyszenia uwiadamia o tem członków swoich z prośbą, by zechcieli wziąć jak najliczniejszy udział.

— **Wiec miast.** Otrzymujemy następujący komunikat:

Wybrana na wiecu 30 miast komisya stała odbyła swe pierwsze posiedzenie w Przemyślu 4 b. m. Na posiedzenie przybyli: Wojciech Biechoński, burmistrz Gorlic, dr. Ignacy Budzynowski, burmistrz Sambora, dr. Franciszek Doliński, wiceburmistrz Przemyśla i dr. Eliasz Goldhammer, asesor z Tarnowa.

Prezesem komisyi wybrano W. Biechońskiego, sekretarzem dr. Franciszka Dolińskiego, poczem przeprowadzono wyczerpującą dyskusyę nad wszystkiemi sprawami, przekazanemi komisyi przez wiec i przydzielono je poszczególnym członkom komisyi do opracowania na podstawie wskazówek, przez komisyę uchwalonych.

W sprawie wydawnictwa miesięcznika dla zastępowania interesów 30 miast, postanowiono wydawać miesięcznik we Lwowie i polecono prezydyum komisyi wyszukanie odpowiednich osobistości dla złożenia komitetu redakcyjnego i ułożenia programu i warunków wydawnictwa.

Sprawę zaprowadzenia jednostajnego umundurowania służby miejskiej i zakupna materyałów w krajowych fabrykach tudzież wyszukania krajowej fabryki do wyrobu sikawek i wszelkich przyborów ogniowych, przydzielono W. Biechońskiemu i zaproszono do pomocy burmistrzów: Rozwadowskiego z Żółkwi i Kleina z Podgórza.

Do opracowania sprawy zaprowadzenia statutu emerytalnego dla urzędników i sług miejskich we wszystkich 30 miastach, zaproszono dr. Alsa, wiceburmistrza w Rzeszowie. Sprawę obmyślenia środków, w jaki sposób ma być uchylonym uciążliwy sposób rozłożenia kosztów utrzymania szkół ludowych w miastach, przydzielono dr. Ignacemu Budzynowskiemu do opracowania.

Chcąc wydawnictwo miesięcznika rozpocząć już od 1 stycznia 1895. komisya postanowiła odbyć następne posiedzenie jeszcze w ciągu listopada b. r.

— **Koncert wojskowy w „Sokole“.** W niedzielę, dnia 11 b. m., odbędzie się w sali Towarzystwa „Sokół“ koncert kapeli wojskowej 30 p. p. na fundusz pensyjny wdów i sierót po kapelmistrzach wojskowych. Bliższe szczegóły programu podamy w następnym numerze.

— **Z „Sokoła“.** Wpisy na bezpłatny kurs dla nauczycieli gimnastyki przyjmuje biuro Towarzystwa do dnia 15 b. m. włącznie, w godzinach wieczornych.

— **Główna wygrana** loteryi Wystawy lwowskiej dostała się pewnemu szeregowcowi pułku piechoty, stojącego załogą w Austryi dolnej. Szczęśliwy wybraniec losu zgłosił się listownie do Dyrekcyi Wystawy z prośbą o przysłanie mu fotografii kamienicy, stanowiącej wygra-

---

sance, która w nieustannej pogoni za sensacyą, zdobyła dla teatru swego nową sztukę Wiktoryna Sardou.

Sardou, dawny współpracownik Sary, której dostarczał tylekrotnie sztuk eksportowych, przeznaczonych dla Brazylii i Buffala, napisał dla niej nowy dramat na tle historycznem. Bohaterką dramatu tego jest Gismonda, księżna ateńska; akcya zaczerpnięta pono z kroniki włoskiej. Pierwotnie Sardou nadał był sztuce swej tytuł „Duchesse d'Athènes“. Sarze tytuł ten brzmiał zbyt operetkowo, coś jakby „Wielka księżna Gerolstein“ lub „Mały książę“. Wobec tego sztuce nadano imię bohaterki, a tym sposobem szereg sztuk Sardou'owskich, kończących się na „a“ (Dora. Fedora, Theodora, Tosca) pomnożony będzie jedną jeszcze: „Gismonda“.

*

Zdarzeniem dominującem na polu muzyki w Paryżu, było wystawienie „Otella“, opery Verdi'ego, w wielkiej Operze paryskiej.

Przedstawieniu temu nadano splendor tak wielki, jak gdyby szło o uczczenie jakiego Wagnera francuskiego. Racyonalnego powodu do hałasu tak wielkiego i demonstracyj tak okazałych zgoła nie było: bo ani to pierwszy utwór Verdi'ego, któryby wystawiała Opera paryska, ani nowy utwór. Od iluż lat grają „Otella“ w Wiedniu i w operach niemieckich, nie mówiąc o włoskich! Lecz Francuzom zdaje się zawsze, że *si duo faciunt idem, non est idem*, i że rzecz dopiero wówczas jest zrobioną, gdy oni ją zrobią.

Trudno zresztą nie widzieć, że fetowanie Verdi'ego w Paryżu, miało cechę poniekąd polityczną. Jeszcze przed rokiem Paryż stawiał zawziętą opozycyę sukcesowi Mascagni'ego, gdyż Włochów wówczas nienawidzono. Dziś potajemnie jakieś węzły sympatyi zadzierżgnięto między Rzymem a Paryżem; świetne dekoracye, które prezydent rzeczypospolitej francuskiej zaofiarował Verdi'emu, a król włoski, odwdzięczając się, Ambrożemu Thomasowi, stanowiły jakoby wymianę not dyplomatycznych. Tak tedy muzyka staje się dziś narzędziem politycznem; lecz wybaczmy tę profanacyę, zważywszy, że to muzyka pojednania i pokoju.

Puk.

ną — na razie bowiem sam jeszcze nie wie, co wybrać: Kamienicę czy pieniądze. Prośbie uczyniono zadość.

— **Ślub** panny Haliny Mochnackiej, córki podpułkownika obrony krajowej 19 p p., Karola Mochnackiego, z p. Zdzisławem Gotteb-Haszlakiewiczem, właścicielem dóbr, odbędzie się dnia 10 b. m. w prywatnej kaplicy ks. Arcybiskupa Issakowicza.

= **Pożar** zniszczył wczoraj z wieczora część zabudowania pod l. 13 przy ul. Młynarskiej, w którem mieści się młyn, a w parterze piekarnia Natana Majera. W młynie pracowano przez cały dzień aż do godziny 6 wieczorem, o której to porze rozpoczęto roboty w piekarni. Po 8 godzinie przestrzegli przechodnie czeladź, iż dom się pali, a w tej samej chwili kłęby dymu zapełniły całą piekarnię, tak, że czeladnicy zaledwie zdołali ujść z życiem, wyskakując przez okna. Ogień powstał na strychu, gdzie były złożone zapasy zboża i mąki, a mając obfity materyał palny, począł się szerzyć z ogromną szybkością. Mimo to z wielkim wysiłkiem udało się straży pożarnej miejskiej i ochotniczej wkrótce zlokalizować pożar, a po kilkugodzinnej wytężającej pracy zupełnie go ugasić. Ogień zapuścił prawdopodobnie któryś z robotników przez nieostrożność. Szkoda w znacznej części jest ubezpieczona.

— **Zamiast wystawnego ubierania** i oświetlania grobów złożono na cele dobroczynne w dalszym ciągu:

Na Towarzystwo św. Józefa z Arymatei: pp. Fibich 5 zł., E K. 1, S. M S. 2, N. N. 2, Glatz 2, Skałkowska Jadwiga 3

Na schronisko brata Alberta: pp. Zofia Korczyńska 3 zł., K. 2, Kulikowska 2, Julian i Aniela Papara 4, rodzina Kiselków 15, K. St. 1, M. Maślanka 3, dr. Wiktor Legeżyński 2, Celina Szeliska 3, Rubczyński 4, Berski 2, spadkobiercy Chylińskiego 4, Milewski 2, Dębicka 2, Gańczakowski 2 50, Marie 2, Kwiatkowska 2, Gembarzewska 2, N. N. 2, X. X. 50 ct., Kosińska 3, N. N. 3, N. N. 2, L. M. 1.

Na dom pracy pod godłem Opatrzności: pp. dr. Jan Czaykowski 5 zł., Witold Lewicki 2, Bolesław Lewicki 2.

Dla głodnych dzieci: pp. Agopsowicz 5, W. Rawski 5, Niezabitowski 5, Leitner 2.

Dla biednych uczniów: K. H. 1 zł.

Dla Sióstr Miłosierdzia (zakład św. Kazimierza): Julian i Aniela Paparowie 2 zł.

Na zakład „Dzieciątka Jezus": pp. Liske 2 zł., Schabenbeck 2, Kazimierz Łękawski 3, N. N. 3.

Bez oznaczenia celu: L. M. 4 zł., J. Cholodecki 2, Biesiadzka 3, Emilia Szajnokowa 2, dr. Bandrowski 2, Kosińska 2, dr. Aleks. Tchorznicki 10, Henryk Sawczyński 5, Oktaw Borkowski 2, Gawlikowski 2, Dąbczańska 2, Włodz. Drwęski 3, Aleksandrowicz 2, Kowarzyk 2, Lippesch 2, Listowski 8, Szporlun 2, Łączyński 2, Maryniak 2, Moszyńscy 3, Suberle 2, Balkowa 2, Meuche 2, Janowie Skwarczyńscy 3, Sklepiński 2, Bobek 2, X. Z. 50 ct., Biderman 1, Nowińska 2, Pawlikowski 1, K. Malzberg 2, A. K. 1, S. K. 1, Decykiewicz 2, Starkel 2, J. E. 2, X. Z. 50 ct., Kuczabiński 2, W. 94 ct., Strojnowski 2, Gostyński 1, Tustanowska 2, Rutkowska 1, Rembacz 1, X. Y. Z. 60 ct., Stefan Kossak 5, X. 50 ct, Woroniecki 1, X. Z. 1, Dziubaniuk 5, Kurkowski 1, V. W. 50 ct., Julia Schulcesowa 2, Laudyn 2, Szaller 1, Szenk 3, Dubanowicz 2, Gubrynowicz 2, Uściński 2 40, A. B. 2, Budkowska 1, A. Ekielska 2, S. W. 3, S. Z. 2, K. Misiewicz 2, X. Z. 50 ct., M. M. 3, Słotwiński 2, J. E. 2, Styka 3, J. M. 3, Żurowska 2, N. N. 1, Szmeikowska 50 ct., M. Z. 2.

Na fundacyę im. Kościuszki: Józef Chmieliński 2 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznańskiem Ludwik Donimirski, obywatel ziemski, właściciel Ramz i Miran w Prusach zachodnich, a brat współredaktora *Słowa*, dr. Antoniego Donimirskiego, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w 44 roku życia. Ożeniony z Godzisławą Łysakowską, córką Ignacego, pozostawia jedynego syna.

W Czerniowcach: Marya baronowa Brewer-Fürth, matka radcy miejskiego, przeżywszy lat 76;

Ernestyna Tattelbaum, matka lekarza pułkowego dr. Leszczyńskiego, lat 88.

W Krakowie ks. Antoni Szersznik, były proboszcz w Tokach, w 92 roku życia, a 66 kapłaństwa.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9-go listopada. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 8 listopada do 12 w południe dnia 9 listopada b. r., mieliśmy wiatr poł.-wschodni o średniej prędkości 2·7 m sek, niebo prawie czyste a powietrze bardzo wilgotne (82 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +3·7°C., najwyższa +7·6°C. wczoraj popołudniu, najniższa 0·0°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 770 do 765 mm. w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 10 listopada bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około +4°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 80 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Nowy teren naftowy** odkryto — jak nam donoszą — w pow. tarnowskim (trzy mile od Tarnowa) w okręgu sądu powiatowego tuchowskiego. Teren leży na pagórkowatych gruntach u stóp góry „Wał" (526 m. nad poziom morza) we wsi Lichwinie górnym, należącej do pani Bronisławy z Troszkowskich Sroczyńskiej. Analiza stacyi doświadczalnej lwowskiej prof. Załozieckiego l. 151 wykazała znaczny procent bitumenu i zgęszczoną ropę. Znawcy uważają ten teren za naftowy. Dokładniejsze badania terenu rozpoczęte.

— **Dom Długosza.** *Warsz. Dniewnik* donosi, iż opracowany jest obecnie kosztorys odnowienia w Sandomierzu domu, będącego niegdyś własnością Długosza. Przy odnowieniu domu, zachowany będzie styl jego dawny. Koszt restauracyi wyniesie 6.000 rs.

— **Wycieczka do Japonii.** *Kuryer Warszawski* donosi: Za staraniem międzynarodowego Towarzystwa wagonów sypialnych, organizowana jest wycieczka do Japonii, w celu zwiedzenia tego kraju. Inicyatorowie wycieczki, oprócz całej podróży ze wszelkiemi wygodami, obowiązują się dostarczyć przewodników tak w drodze jak na miejscu. Po ułożeniu szczegółowej marszruty, oznaczeniu czasu i wysokości opłaty, podróż dla osób z Warszawy, chcących wziąć udział w tej wycieczce, ułatwiać będzie tamtejsza agencya wagonów sypialnych tegoż Towarzystwa.

— **John Walter,** główny właściciel *Timesa*, zmarł w niedzielę w Bearwood, w Anglii, w 76 roku życia. Nazwisko Waltera ściśle jest związane z historyą prasy angielskiej. Dziad zmarłego założył *Timesa*, którego pierwszy numer pojawił się 1 stycznia 1788 roku. Syn i wnuk stali również na czele pisma. Jeden i drugi byli członkami parlamentu.

— **Zegar mówiący.** Wielkie wrażenie robi w Paryżu zegar, wystawiony w Luwrze, do którego codziennie tysiące ciekawych odbywa pielgrzymki. Wywołuje on ludzkim głosem kwadranse, półgodziny i godziny, a nadto wygłasza odpowiednie sentencye i przysłowia tyczące się odnośnej pory dnia

Zegar ten, sprawiający szalony efekt, jest dziełem genewskiego zegarmistrza Siwana, który nieomieszkał postarać się o patent zabezpieczający jego wynalazek. Prawdopodobnie tajemnica wewnętrznego mechanizmu owego zegara polega na umieszczeniu pewnej liczby miniaturowych fonografów, poruszanych w stosownych okresach czasu za pomocą sztucznego aparatu. Ten sposób wytłómaczenia nowego wynalazku jest tem bardziej do prawdy zbliżony, że Siwan oświadczył możność budowy zegarów, powtarzających dowolnie zdania i sentencye.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś. w piątek „Mackbet", tragedya w 5 aktach Shakespeare'a. Dziewiąty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

Jutro, w sobotę „Marya Stuart", tragedya w 5 aktach Fr Schillera. Dziesiąty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do czwartej „Wiesław czyli krakowskie wesele" obraz sceniczny ze śpiewami i tańcami przerobiony z sielanki Kazimierza Brodzińskiego przez J. Sciborskiego i „Majster i czeladnik", komedya w 2 aktach Józefa Korzeniowskiego.

Wieczór o godzinie siódmej „Ciotka Karola" (*Charley's Tante*), krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona.

W poniedziałek na dochód Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej „Adryenna Lecouvreur", dramat w 5 aktach Eugeniusza Scribe'go. Jedenasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

Konarszczyk (1838—1878). Pamiętniki zesłania na Sybir Justyniana Rucińskiego. Lwów. Jakubowski i Zadurowicz 1895.

Nigdzie może, w żadnej literaturze europejskiej nie ma tyle pamiętników, opisów, wspomnień tyczących się Syberyi, co w naszej, a jednak wszystkie one prawie dadzą się zaliczyć do kategoryi lirycznych lub opisowych wspomnień. Znajdujemy w nich zwykle dużo materyału subjektywnego, a mało faktycznego. Tam nawet, gdzie fakta są przedstawione, nie są one zszeregowane w logicznym związku z sobą, lecz ujęte w mniej lub więcej barwne obrazy, przemawiające nie tyle do myśli, ile do uczuć człowieka. Taką cechę lirycznego pamiętnika własnych wrażeń i uczuć posiadają także wspomnienia Rucińskiego. Autor, zmarły przed kilku laty, wysłany do ciężkich robót w kopalniach Nerczyńskich, przeszedł jak setki tysięcy jeńców przez całą Rossyę i Sybir w kajdanach. Przybywszy na miejsce przeznaczenia, dokąd zesłany został za sprawę Fr. Konarskiego, zbliżać się począł powoli do Europy, a po kilkunastu latach pobytu pozwolono mu osiedlić się w Kałudze, aż wreszcie przed ostatniem powstaniem do kraju powrócił. Wrażenia i wypadki tej długiej osobistej podróży i walk autor opisał prosto, skromnie, spokojnie, niekiedy wzruszająco. Z pamiętnika tego poznajemy ówczesną kolonię wygnańców polskich Nerczyńsku, Irkucku, Tiummeniu i i. miastach Syberyi, żyjącą w odosobnieniu, utrzymującą stosunki albo z wyższymi urzędnikami rossyjskimi, albo z garstką dekabrystów. Bardzo mało jednak miejsca poświęcił autor Syberyi — jej przyrodzie, ludziom, ich życiu, zwyczajom, obyczajom, jak gdyby poza światem urzędniczym nikt nie żył. Z Moskali byli tam Murawiew, Obołeński, Puszczew, z Polaków: Juszniewscy, Niemirowski, Kleczkowski, Mąszkowski, Roszkowski, Kisiel, Nowicki i wielu innych.

Z całego pamiętnika, jako materyału historycznego, dowiedzieliśmy się tyle tylko, że autor siedział za „sprawę Konarskiego"; kilka głuchych i bez znaczenia notatek o Konarskim w odsyłaczach nic nie mówi również. Wydawca w słowie wstępnem także nic o niej nie powiedział, oprócz kilka znanych okólników, kilka łez uronił — niepotrzebnie — na temat „legalnej" pracy w Rossyi, a w ten sposób czystej pamięci autora „Pamiętnika" niezbyt dobrą przysługę oddał, boć przecie ten, co 20 lat był w niewoli, wiedział najlepiej, co jest legalnem w Rossyi.... W każdym razie „Pamiętniki" Rucińskiego przynoszą dużo ciekawych faktów i barw do historyi męki i tułactwa najlepszych polskich sił po kopalniach i więzieniach Sybiru, dużo zawierają materyału do historyi rodzin skazanych na Sybir i z tego powodu będą zawsze chętnie czytane. Żałować tylko należy, że „Pamiętniki" poprzedzone zostały wstępem nieznajomego autora, tak mało mającego do powiedzenia o jednej z najciekawszych chwil naszego życia po r. 1831.

Franciszek Karpiński. „Dziesięć pieśni nabożnych z nutami. Lwów, nakładem Michała Służewskiego, r. 1894".

Grono ludzi dobrej woli krząta się już od dłuższego czasu, około wprowadzenia w czyn pięknej myśli uczczenia pamięci pieśniarza narodowego Franciszka Karpińskiego, przez wystawienie w miejscu urodzenia poety — Hołosku — kościoła, którego potrzebę odczuwała już oddawna cała okolica.

Pragnąc powiększyć potrzebny na ten cel fundusz, wydał obecnie żarliwy inicyator całej tej akcyi, profesor Michał Służewski dziesięć najpopularniejszych pobożnych pieśni Karpińskiego, których większość jest już i tak na ustach wszystkich pobożnych niezdających sobie częstokroć sprawy, czyjego układu są te wzniosłe a pełne ujmującej prostoty strofy, które każdemu do serca trafić muszą. Podnosić wartość, znaczenie, zalety pieśni Karpińskiego — byłoby co najmniej zbytecznem, odczuwa je i rozumie każde serce polskie, naszym zamiarem jest tylko zwrócenie uwagi szerszego ogółu na zbiorek *Dziesięciu pieśni Karpińskiego* z nutami, który tylko co ukazał się w handlu księgarskim. Zbiorek ten, do którego muzykę opracował pan Maryan Signio na głosy i zastosował do potrzeb śpiewu choralnego, powinien by się znaleźć w każdym domu, w każdej rodzinie, a zarazem i przedewszystkiem w każdej szkole niższej i wyższej zarówno żeńskiej jak i męskiej.

Wartość śpiewnika oceniła również Rada szkolna krajowa, zaliczając go w poczet książek poleconych dla użytku szkół naszych. Dla młodzieży naszej będzie on tym cenniejszym nabytkiem, że zdobi go serdecznie i ciepło skreślone słowo wstępne pióra dyrektora Franciszka Próchnickiego, w którem mieści się krótka a treściwa biografia autora „Żalów Sarmaty". *K. N.*

„Gazety młynarskiej", wychodzącej nakładem komitetu przygotowującego Związek młynarski, pod redakcyą Z. Korosteńskiego, nr. 7 zawiera: Przyszłość młynarstwa krajowego. — Ostateczny projekt statutu „Związku młynarzy w Galicyi". — Koszta rozmaitych sił ruchu przez W. Frauenholza. — Walne zgromadzenie dolnoaustryackiego Związku młynarskiego. — O wodnych motorach. — Kronika młynarstwa. — Rozmaitości.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 8 listopada*)

Posiedzenie zagaił wiceprezydent dr. Marchwicki.

W zastępstwie r. Romanowicza dr. Maryański jako referent zaproponował wybór 5 delegatów do ankiety dla sprawy organizacyi peryodycznych wystaw przemysłowych. Na podstawie tej propozycyi wybrano pp. Getritza, Niemczynowskiego, Romanowicza, Szayera i Soleskiego.

Do komisyi dla sprawy nabycia gmachu teatru hr. Skarbka, na propozycyę referenta p. Janowskiego wybrano pp. Walichiewicza, Janowskiego, Gostyńskiego, Rewakowicza i Szayera.

Z kolei r. Janowski przedstawił referat o budowie nowego teatru we Lwowie. Wskazawszy, że gmach skarbkowski nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom tak ze względu mechaniki scenicznej, jakoteż ze względu na wygodę publiczności, przypomniał w obszernym wywodzie historyę sprawy budowy nowego teatru we Lwowie, traktowanej w Radzie miejskiej od lat dwunastu i zawsze uznawanej jako jeszcze niedojrzałej.

Radny p. Rawski, budowniczy, który, jak wiadomo, wystąpił z własnym projektem budowy teatru na placu Halickim, wniósł przeciw budowie na placu Gołuchowskich protest na piśmie, oparty na następujących punktach:

1) Plac Gołuchowskich nie nadaje się do zabudowania, gdyż stanowi jedyne miejsce wolne dla tej zanieczyszczonej miejscowości potrzebne;

2) Stan wody zaskórnej na placu Gołuchowskich każe się spodziewać znacznych kosztów fundowania i odprowadzenia wody, przez co koszt budowy znacznie powiększony zostanie;

3) Bliskość gmachu Skarbkowskiego i innych nie przyczyni się do upiększenia nowego teatru, a konieczne przesunięcie koryta Pełtwi może narazić gminę na znaczne kwoty odszkodowania własności sąsiadów, co jeszcze koszt nowego budynku podwyższy.

P. Niemczynowski proponował przedstawić Wydziałowi krajowemu, że gmina gotową jest postawić teatr albo na placu Halickim, albo na placu przy Wałach Hetmańskich, ale zalecał zażądać wpierw od Sejmu względnie Wydziału krajowego oświadczenia się, z jaką kwotą do budowy teatru kraj przyczynić się zechce.

Referent zakończył wnioskiem, ażeby Rada, w myśl uchwały powziętej na poufnem posiedzeniu, oświadczyła się za placem Gołuchowskich, jako miejscem pod budowę teatru nowego najodpowiedniejszem.

W rozprawie zabrał pierwszy głos radny br, Gostkowski i przedstawił uchwałę powziętą przez Towarzystwo politechniczne w sprawie na porządku dziennym będącej. Uchwała ta opiewa:

„Jeżeli fundamenta teatru idą poniżej stanu wody zaskórnej, będą koszta „fundowania", z powodu konieczności odprowadzenia wody znacznie większe od kosztów fundowania, gdyby ta okoliczność nie zachodziła, a różnica kosztów łatwo dojść może do kilku kroć stu tysięcy. Jeżeli teatr stanie na placu Gołuchowskich, to fundowanie poniżej stanu wody zaskórnej będzie koniecznem, gdyż ustawienie gmachu na odpowiedniem podwyższeniu jest z powodu sytuacyi placu, jakoteż z powodu ustawy, odnoszącej się do budowy teatrów, nieuniknionem".

Z kolei zabrał głos radny Szayer, który zwalczał projekt p. Rawskiego, wykazując brak miejsca, utrudnienie komunikacyi i stratę pięknego placu dla miasta. Mowca oświadczył się stanowczo za budową na placu Gołuchowskich.

Rad dr. Dulęba w dłuższym wywodzie wystąpił przeciw formie, w jakiej Towarzystwo politechniczne w „ostatniej godzinie", kiedy kwestya placu jest już niemal przesądzoną, przychodzi ze swoją opinią, z opinią, która sprzeciwia się placowi Gołuchowskich, podczas gdy członkowie tego Towarzystwa w szczególności zaś p. prof. Zacharyewicz oświadczyli się w Radzie swego czasu za tym placem. Opinia ta jednak, zdaniem mowcy, nie powinna wywrzeć pressyi na radnych i pewno nie wywrze. „Fundowanie" czyli przysposobienie terenu do położenia fundamentów będzie według obliczeń dyrektora urzędu budowniczego p. Hochbergera, kosztowało około 30.000 zł. Na tem Rada się opiera. Towarzystwo politechniczne, które studyów specyalnych terenu nie robiło, twierdzi, że fundowanie kosztować będzie krocie: — na tem gołosłownem twierdzeniu Rada opierać się nie może.

Również niezwykłym w dziejach parlamentaryzmu jest fakt wniesienia protestu przeciw uchwale, która jeszcze stanowczo nie zapadła, a taki protest wniósł p. Rawski. Mowca po dłuższej polemice z projektami p. Rawskiego oświadczył się wreszcie za placem Gołuchowskich, który gminy nic kosztować nie będzie, z wyjątkiem oczywiście kosztów „fundowania" obliczonych na 30 000 złr.

Przemawiali jeszcze pp. radni: Rawski w obronie swego projektu, tudzież prof. Zacharyewicz, który oświadczył, że właśnie na podstawie studyów urzędu budowniczego zmienił opinię, bo przyszedł do przekonania, że koszta fundowania na placu Gołuchowskich są poprostu nieobliczalne. Wreszcie przemawiał prof. Ciesielski, który uznawał plac Gołuchowskich jako najodpowiedniejszy, sprzeciwiał się jednak wysuwaniu budynku ku wałom Hetmańskim.

W ciągu przemówienia p. Rawskiego ozwał się sygnał pożarowy, a gdy następnie, jak donoszono ze strażnicy, pożar młyna

przy ul. Młynarskiej przybierał coraz groźniejsze rozmiary i wielu radnych opuściło salę, zamknął p. wiceprezydent posiedzenie o godzinie 8 minut 45.

Należy dodać, że dyskusya nad wnioskiem referenta została zamkniętą; do głosu zapisanych jest jeszcze pięciu mowców, poczem nastąpi głosowanie i może ostatecznie przyjdzie do jakiejś stanowczej decyzyi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 9 listopada: pszenica 6·25 do 6·75, żyto 4·75 do 5·50, jęczmień brow. 4·50 do 6·—, owies 5·25 do 5·75, rzepak 8·— do 9·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·25 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 56·—, biała 65·— do 100·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 25·— do 45·—, spirytus 14·—do 14·50, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie mdłe.

Kraków: 8 list. pszenica biała 7·20 do 7·55, czerwona 7·10 do 7·40, żółta 7·10 do 7·40, żyto 5·70 do 6·—, jęczmień browarny 6·25 do 6·90, pastewny 5·— do 5·50, owies 5·25 do 5·75, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, rzepak 9·25 do 9·75.

Usposobienie mdłe

OSTATNIA POCZTA

Przy wczorajszych wyborach uzupełniających do Sejmu krajowego z kuryi większych posiadłości wybrano: w okręgu wyborczym Stryj p. Franciszka Rozwadowskiego 31 gł.; w okręgu wyborczym Żółkiew pana Zdzisława Obertyńskiego 34 gł., a w okręgu wyborczym Tarnopol Leona hr. Pinińskiego 50 gł. na tyluż głosujących.

W sprawie reformy wyborczej, *N. f. Presse* donosi, że przedwczorajsza konferencya członków gabinetu i przewodniczących skoalizowanych klubów parlamentarnych nie doprowadziła jeszcze do ostatecznego rezultatu, a przytem dodaje: W parlamentarnych kołach słychać, iż jest uzasadnionem przypuszczenie, że w krótkim już czasie powiedzie się osiągnąć porozumienie co do zasady, która ma tworzyć podstawę projektu reformy wyborczej. Tą zasadą nie będzie prawdopodobnie ani projekt hr. Hohenwarta, od którego jego autor w toku obrad odstąpił, ani projekt Rządu, tak, jak on się przedstawiał w wypracowanych przez gabinet zasadniczych zarysach. Należy przypuszczać, że z toczących się obrad wyłoni się myśl reprezentacyi robotników przemysłowych, a główną kwestyą, o którą chodzi obecnie, ma być kwestya rozmiarów i form tej reprezentacyi przemysłowych sfer robotniczych. W kołach parlamentarnych oczekują, jak już wspomniano, rychłego i zadowalającego ostatecznego rezultatu konferencyi, a mówią nawet o możliwości, że na wczesną wiosnę przyszłego roku reforma wyborcza wejdzie na porządek dzienny w Izbie posłów.

Subkomitet komisyi podatkowej Izby deputowanych zajmował się na posiedzeniu w d 7 b. m., na którem był obecnym także P. Minister skarbu, przydzielonymi mu wnioskami.

Dzienniki wiedeńskie ogłaszają następujący komunikat: *Pester Lloyd* w artykule wstępnym swego numeru z d. 6 b. m. zdaje sprawę z rozmowy, jaką prezydent austryackiej Izby deputowanych br. Chlumecky miał z Panem Ministrem spraw zagranicznych hr. Kalnokym co do manifestacyi żałobnej z powodu zgonu cara Aleksandra III., oraz podaje niektóre szczegóły tej rozmowy. Na podstawie wiarogodnych informacyj można zapewnić, iż szczegóły te opierają się na dowolnych kombinacyach.

Młodoczesi ogłaszają następujący komunikat: „Klub czeskich deputowanych uchwalił jednogłośnie wysłać do ambasady rossyjskiej deputacyę, złożoną z dwóch członków, ażeby ona złożyła tam w imieniu posłów narodu czeskiego wyrazy żalu z powodu śmierci cara Aleksandra III. W wykonaniu tej uchwały. udali się dzisiaj (t. j. we środę) deput. dr. Engel i Kramarz do ambasadora księcia Łobanowa, któremu wyrazili najgłębsze współczucie z powodu niezmiernej straty, jaką poniósł bratni naród rossyjski przez zgon szlachetnego cara a cała Europa przez śmierć strażnika europejskiego pokoju. Książę Łobanów odpowiedział, iż „manifestacya ta wzruszyła go głęboko i że z chęcią będzie jej tłómaczem“. — Bez komentarza.

Król grecki, Jerzy w podróży swej do Petersburga na pogrzeb cara Aleksandra III, przybyć ma dzisiaj do Wiednia.

Ambasador włoski przy Dworze wiedeńskim hr. Nigra, który przed kilku dniami rozpoczął zwyczajny doroczny swój urlop, przybył do Medyolanu i udał się do Monzy, aby złożyć swe uszanowanie królestwu włoskim. Hr. Nigra uda się na otwarcie parlamentu włoskiego do Rzymu, i jako senator weźmie udział w kilku posiedzeniach tego ciała ustawodawczego.

Wobec pogłosek, rozsiewanych przez opozycyjne dzienniki węgierskie, że uchwalone już kościelno-polityczne ustawy nie otrzymają Najw. sankcyi, co pociągnie za sobą upadek gabinetu dr. Wekerlego, oświadcza budapeszteński korespondent *Polit. Corresp.*, iż o podobnej ewentualności nie ma wcale mowy. Obrady nad niezałatwionemi jeszcze kościelno-politycznemi przedłożeniami odbędą się prawdopodobnie dopiero po sankcyonowaniu uchwalonych już ustaw.

Naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego, baron Wilamowitz nie przyjął ofiarowanej mu teki ministerstwa rolnictwa. O ile jest prawdziwą podana przez *Schles. Volks Ztg.* wiadomość, że prócz sekretarza stanu Boettichera zamierza jeszcze podać się do dymisyi naczelny prezes prowincyi hanowerskiej Bennigsen, przywódca stronnictwa narodowo-liberalnego, dotyczczas nie wiadomo.

Odroczenie otwarcia parlamentu niemieckiego o blisko trzy tygodnie, utrudni bardzo, jak stwierdzają dzienniki, pracę ciał prawodawczych w nadchodzącym okresie. Parlament, zbierający się w dniu 5. grudnia, ma do wakacyi Bożego Narodzenia dwa tygodnie czasu; pełna izba odbędzie wybór prezydyum i załatwi kilka pierwszych czytań, komisye zaś nie zdołają nic zrobić. Cała praca parlamentu przypadnie na przyszły rok i więcej, niż w inne lata, odbywać się będzie równocześnie z pracami sejmu. Ponieważ parlament odbywać będzie posiedzenia w nowym gmachu przy placu Królewskim, który od gmachu sejmowego na placu Dönhoffa jest znacznie oddalony, połączenie kolei konnej zaś jest niedostateczne, przeto deputowanym z podwójnymi mandatami będzie bardzo utrudnione spełnianie obowiązków poselskich.

Opóźnienie sesyi parlamentarnej tłómaczą zmianą w kanclerstwie Rzeszy. Ks. Hohenlohe do 15 b. m. t. j. pierwotnego terminu zwołania parlamentu miałby zaledwie czas przeprowadzić się do Berlina, nie mógłby więc zapoznać się bliżej z zajęciami swego urzędu i projektami, które ma przedłożyć parlamentowi. Dokonane i oczekiwane jeszcze zmiany w łonie ministerstwa pruskiego z pewnością także przyczyniły się do odroczenia parlamentu.

Köln. Ztg. dowiaduje się, że ślub cara z księżniczką Alicyą, odbędzie się dopiero za trzy miesiące.

Paryska rada miejska odrzuciła 28 głosami przeciw 23, zwrócony przeciw obecnemu prezydentowi rzeczypospolitej wniosek, aby nazwę ulicy „rue Casimir-Périer“ w Paryżu, zmienić na „rue Anzin“. Ulica powyższa została nazwaną tak na cześć pierwszego ministra z czasów lipcowej monarchii a dziadka dzisiejszego prezydenta, Anzin zaś jest to nazwa miejscowości, w której p. Casimir-Périer posiada bogate kopalnie. Przez swoje wotum udaremniła paryska rada gminna, która, jak wiadomo, jest zresztą bardzo, aż zanadto radykalnie usposobioną, nowy zamach socyalistów i radykałów na powagę zwierzchnika Francyi.

W sprawie Dreyfusa *Temps* donosi, że wydał on ważne dokumenta Niemcom. Dotychczas nie złożył on jeszcze żadnego zeznania.

W sprawie wojny Francyi z Madagaskarem pisze *Figaro:* Ekspedycyę do Madagaskaru można uważać za fakt dokonany, gdyż o przyzwoleniu parlamentu na koszta ekspedycyi nie ma najmniejszej wątpliwości. Minister spraw zagranicznych zakomunikował radzie ministrów nowy telegram specyalnego wysłannika, p. Le Myre de Villers, który opuścił Tananarywę, aby się udać do Tamatave. Przybywszy d. 18 października do stolicy Ranavala III, p. Le Myre de Villers natychmiast rozpoczął rokowania z pierwszym ministrem Rainilaiarivony, któremu przedstawił nasze żądania, zaznaczając, iż w razie nieprzyjęcia ich, Francya z bronią w ręku je przeprowadzi. Poseł francuski pozostawił ministrowi tydzień do namysłu, po upływie tego czasu zaś miał udać się z Tananariwy do Tamatave. Istotnie opuścił Le Myre de Villers 26 października Tananariwę z całym składem osobistym rezydenta i z eskortą 75 ludzi, stanowiącą od r. 1885 gwardyę honorową rezydenta. Poseł francuski przedłużył jeszcze o kilka dni termin *ultimatum*, oświadczając ministrowi Rainilaiarivony gotowość czekania w Tamatawie na przyjęcie warunków. Gdy to jednakże, jak się zdaje, nie nastąpiło, p. Le Myre de Villers, według obliczenia *Figara*, wczoraj lub dziś musiał dopłynąć okrętem francuskiej kompanii *Messageries maritimes* do Francyi, gdzie go się spodziewają w końcu b. m. Wiadomo, że poseł francuski nadesłał ostateczną wiadomość o odrzuceniu warunków przez rząd Howasów a minister spraw zagranicznych niebawem przedstawi Izbie żądanie kredytu na cele ekspedycyi.

W sprawie tej donoszą z Paryża: Deputowany Le Myre de Villers oczekuje w Tamatave poleceń od rządu francuskiego. Kwestya Madagaskaru omawiana będzie na posiedzeniu Izby we wtorek albo we czwartek. Rząd wystąpi z projektami obmyślanych przez siebie środków.

Komisya budżetowa francuskiej Izby posłów uchwaliła prawie jednomyślnie, aby podatek od spadków niżej 1000 fr. zniżyć do połowy cyfry proponowanej przez ministra skarbu. Natomiast podwyższono znacznie stopę podatkową dla 500.000 fr. i wyżej. Podatek spadkowy w linii prostej ma zatem wynosić: od 1—2000 fr. 1 procent, od 2001—10.000 fr. 1·25 prc.. od 10.001—50.000 fr. 1·50 prc., od 50.001 do 100.000 fr. 1·85 prc., od 100.001 do 250.000 fr. 2 prc. i t. d. Dla spadków pomiędzy krewnymi poza szóstym stopniem, tudzież między osobami obcemi rozpoczyna się podatek 15-procentowy przy spadkach aż do 2000 fr. i wyżej ciągle o pół prc. aż do 21 i pół procent dla spadków wyżej trzech milionów.

Kortezy hiszpańskie mają być otwarte w dniu 12 b. m. bez mowy od tronu. Prezes gabinetu Sagasta zamierza wieczorem w przeddzień zgromadzenia się Izby posłów na wspólnem poufnem zgromadzeniu senatorów i posłów przedstawić program nowego gabinetu; rząd wniesie, aby *modus vivendi* z mocarstwami, skłaniającemi się do tego, przedłużyć dopóty, dopóki komisya dla taryfy cłowej nie ukończy swych obrad.

Z Konstantynopola donoszą, że sułtan zamierza nadać królowej Wiktoryi w minionym zaledwie roku utworzony order dynastyi ottomańskiej, a księciu Walii order Imtiaz. Insygnia tych orderów wręczone zostaną przez specyalną misyę, która uda się do Londynu. Na przewodnika tej misyi ma być upatrzonym adjutant sułtana, generał dywizyi Szakir-basza, szef sułtańskiej kancelaryi wojskowej.

W Szwecyi w ostatnich dniach dokonały się personalne zmiany w gabinecie. Minister finansów Essen, zamianowany został na miejsce zmarłego Bildta, marszałkiem państwa; minister stanu Bostroem, ministrem finansów z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku; wreszcie namiestnik z Falun, Wersäll, ministrem bez teki.

Emir Afganistanu ma mieć się już zupełnie dobrze. Wiadomość ta, wobec znanej życzliwości emira dla Anglii, ma pewne znaczenie polityczne.

Times donosi z Tien-Tsinu, że książę Kung w minioną sobotę oświadczył reprezentantom mocarstw zagranicznych w Pekinie, iż Chiny nie mogą stawić oporu Japonii i wytrzymać jej ataków. Książę upraszał obce mocarstwa o pośrednictwo oraz oświadczył, że Chiny są gotowe zrzec się protektoratu nad Koreą i zapłacić Japonii odszkodowanie wojenne. W Londynie panuje przekonanie, że Japonia będzie się domagać od Chin nietylko niezawisłości Korei, lecz także ustąpienia bogatej i urodzajnej wyspy Formozy (na wyspie tej znajdują się wielkie pokłady węgla), dalej 30 do 40 milionów funt. szterlingów (t. j. około pół miliarda złr.) odszkodowania wojennego i utworzenie sfery neutralnej czyli t. zw. *Pufferstaatu* między Koreą i Chinami.

Biuro Reutera donosi z Yokohamy: Zanim parowiec pocztowy „Sidney“ wypuszczony został przez władze japońskie w Kobe, udał się na pokład statku — mimo ostrzeżeń francuskiego konsula — silny oddział uzbrojonych żołnierzy marynarki i aresztował dwóch amerykańskich pasażerów, oraz jednego Chińczyka, który ma być tłómaczem przy poselstwie w Waszyngtonie. Więźniowie przeprowadzeni zostali na japoński statek wojenny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował docenta prywatnego, posiadającego tytuł i charakter nadzwyczajnego profesora, Stanisława Szachowskiego nadzwyczajnym profesorem prawa rzymskiego na Uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń, 9 listopada. Ks. Marszałek Sanguszko i Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu, dr. Korytowski, przybyli tu wczoraj.

Wiedeń, 9 listopada. Członkowie gabinetu oraz mężowie zaufania stronnictw koalicyjnych zgromadzili się wczoraj po południu w Ministerstwie spraw wewnętrznych na konferencyę w sprawie reformy wyborczej. Dalszy ciąg konferencyi odbędzie się za dni kilka.

Wiedeń, 9 listopada. *(Tel. pryw.)* Według *Fremdenblattu*, przyczyniły się konferencye w sprawie reformy wyborczej do osiągnięcia porozumienia. Od czasu, gdy hr. Hohenwart oświadczył gotowość zrzeczenia się swojego projektu w razie, gdyby uzyskano porozumienie dla innego projektu, odpowiadającego konserwatywnym zapatrywaniom, była droga dla dalszej akcyi otwarta; niezmienną zasadą Rządu i przywódców stronnictw jest to, że robotnicy przemysłowi muszą mieć reprezentantów w Izbie. Ta zasada wyrażona będzie w projekcie ustawy wyborczej.

Belgrad, 9 listopada. Król serbski Aleksander uda się na pogrzeb cara do Petersburga.

Ateny, 9 listopada. Izba deputowanych została otwartą bez wszelkich uroczystości.

Petersburg, 9 listopada. Narzeczona cara Mikołaja II otrzymała w Liwadyi depeszę kondolencyjną od dam moskiewskich, na którą odpowiedziała w bardzo czułych wyrazach, dodając życzenie, „aby duchowa jedność z Rossyą, błogosławieństwo otrzymane od zmarłego cara i ufność w skuteczność modłów narodu rossyjskiego, mogły ją wzmocnić w ciężkich obowiązkach dni przyszłych.“

Moskwa, 9 listopada. Przedwczoraj, o godz. 9 wieczorem osobowy pociąg petersburski zderzył się z pociągiem kuryerskim, idącym z Kurska. Zderzenie było niezmiernie gwałtowne. Wszystkie wozy pociągu kuryerskiego i lokomotywa, oraz dwa wozy pociągu osobowego uszkodzone. Jeden z konduktorów zabity, dwóch ze służby pociągowej i dwóch podróżnych ciężko ranionych. W. ks. Mikołaj Michajłowicz udał się osobnym pociągiem na miejsce katastrofy. W pociągu petersburskim znajdował się także naczelny prokurator synodu Pobiedonoscew, wyszedł jednak bez szwanku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 listopada 1894, godz. 10 minut 30. Akcye kredytowe 391·35, Akcye kolei państwowej 386·55, Akcye tytoniowe 233·25, Anglo-austryackie 177·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 109·50. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 283·—, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·10, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·10. Usposobienie silne.

Wiedeń, 9 listopada 1894 r. godz 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 104·10, Węgierskie akcye kredytowe 493·75, Akcye anglo-austryackie 179·—, Akcye banku Union 301·50, Akcye kolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei Północnej 347·—, Akcye kolei Południowej 109·50, Losy tureckie 74·70, Akcye kolei państwowej 387·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·80, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 234·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·10, Akcye kolei Elbetal 278·75, Akcye banku dla krajów koronnych 283·30, 4-prc. węgierska renta złota 123·25, Akcye banku związkowego 153·30, Rubel papierowy 1·36·—, Węgierska renta papierowa 97·60, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{31}/_{8}$	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj . . .	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega . . .	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga .	9·40	·	7·37	—	
Z Radowiec . .	9·40	-	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna . .	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz . .	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala . .	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, l. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 9 listopada 1894

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216		219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	288	—	291	-
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	418	—	428	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l	100	—	100	70
Banku kraj. $4^1/_2$pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	97	40	98	10
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	60	97	30
$4^1/_2$pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) $2^1/_4$ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	-
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	-
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—.	
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	-
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „	95	80	96	50
„ „ „4% koronowej	95	80	96	5
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa .	45	—	48	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	85	9	95
Półimperyał	10.15		—	
Rubel rossyjski srebrny	1	34 -	1	38.
„ papierowy . . .	1	35.—	137.—	
100 marek niemieckich . . .	60	80	61	25

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 listopada 1894

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.30	100.50
luty-sierpień	100 15	100 35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100 25	100.45
kwiecień-październik	100 30	100 50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 50	149 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	152.—	153.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	160 -	161.—
„ „ 1864 po 100 zł.	199 50	200 50
„ „ 1864 po 50 zł.	199 50	200 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	162 25	163 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124 15	124 35
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	99.45	99.65
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	96 65	97 65
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	176 75	177.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	391 10	391 60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	750 —	760 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	283 20	284 20
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1043	1047. -
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	503 —	507. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 300 zł. .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3425.—	3440.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	289 50	290 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł w. a. .	206 —	206 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	210.—	211 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124.50	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116 —	116.75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97. —
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96. —	96 90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.25	101 25
„ po 100 zł. „ 1877 „	100 25	101 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	90 50	—.-
z r. 1884 . . .	96 85	97.85
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	108.—	108 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 50	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 —	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	141 50	144 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27 25	27 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57. —	57 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 70	18 10
„ „ węg „ po 5 zł.	12 —	12 50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69. —	70 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	72 —	72 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	72 —	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	124.30	124.70
Paryż za 100 fr.	49.50 —	49.55 -
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 89.—	5 91 —
„ pełnej wagi	5.88 —	5.90 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 89 5—	9.90 5 -
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5984 (7440 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 15 zł. 87 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Saula Buchmana w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 22 w Woli radłowskiej Jana Kurtyki własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 11 grudnia 1894 i 17 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 1385 zł. Wadyum 138 zł.

Radłów, 26 października 1894.

L. 5191 (7428 1—3)

Dnia 10 grudnia 1894 i 9 stycznia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Brzesku publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 89 ks. gr. gm. Tworkowa objętej Jana Kukli własnej oraz realności lwh 122 w Tworkowy położonej masy spadkowej Błażeja Osucha własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 8 rat po 30 zł.

Cena wywołania 503 zł., względnie 216 zł.

Wadyum 50 zł., względnie 21 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w Registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Dr. Piotr Górski adwokat w Brzesku.

C. k Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 2 września 1894.

L. 14468 (7006 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 3 rat po 217 zł. i reszty kapitału w kwocie 3346 zł. 71 ct. w. a. z pn. na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnopola odbędzie się dnia 12 grudnia 1894 i 16 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa Oczeret i Róży Oczeret w Tarnopolu pod l. sp. 114 położonej wyk. hip. l. 576 objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 10752 zł., na drugim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź kwotę

Wadyum wynosi 1075 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 1 września 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. H rowitza, a p. adw. dr. Blausteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, 6 października 1894.

L. 7195 (7161 1—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Szota w Krakowie w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w Krakowie w dniach 11 grudnia 1894 i 15 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi 3/8 części realności pod lk. 7 w Pleszowie położonej wedle wyk. hip. l. 7 księgi grunt. dla gminy katastralnej Pleszów dłużniczki Jadwigi 1o Gębalowej, 2o Walczakowej własnych a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 707 zł. 52 ct. lub powyżej tejże, na drugim zaś nawet niżej ceny ceny wywołania.

Wadyum 70 zł. 76 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania realności na sprzedaż wystawionej przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kraków, 30 sierpnia 1894.

L. 8621 (7231 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 12 grudnia 1894 i w dniu 15 styaznia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 60 gminy Kawenczyn objętej, dłużnika Eliasza Rosengartena własnej, oraz realności lwh. 66 gm. Przedmieście objętej, dłużników Eliasza i Racheli Rosengartenów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1000 zł. i 4500 zł.

Wadyum 100 zł. i 450 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Ujejski.

Ropczyce, 25 września 1894.

L. 25541 (7400 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Zółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, jakoteż od wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1895 lub na dwa lata 1895 i 1896 lub na trzy lata t. j. od dnia 1 stycznia 1895 do końca grudnia 1897 odbędzie się dnia 16 listopada 1894 w podpisanej Dyrekcyi ustna licytacya.

Pisemne oferty ułożone wedle przepisanego formularza, ostemplowane znaczkiem na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywoławczej, mają być wniesione na ręce Dyrektora żółkiewskiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 15 listopada 1894 do godziny 6 po południu. Oferty konkretelne są wykluczone.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych wydzierżawić się mających okręgów dzierżawnych mogą być przeglądane w żółkiewskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych.

<table>
<tr><th rowspan="2">L. porząd.</th><th rowspan="2">Okręg dzierżawny</th><th rowspan="2">klasa taryfy</th><th colspan="3">Cena wywołania od</th><th rowspan="2">10 prc. wadyum wynosi</th><th rowspan="2">Licytacya odbędzie się</th><th rowspan="2">U w a g a.</th></tr>
<tr><th></th><th>zł.</th><th>ct.</th></tr>
<tr><td>1</td><td>Rawa ruska</td><td>III.</td><td>mięsa</td><td>11048</td><td>18</td><td>1105</td><td rowspan="2">w żółkiewskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego d. 16 listopada 1894 od godziny 9 rano do 1 po połud.</td><td rowspan="2">Wedle ustawy krajowej z dnia 20 marca 1891 Dz. ust kr. nr. 35 obowiązany jest każdy dzierżawca akcyzy od wina pobierać i uiszczać dodatek krajowy do podatku konsume. od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30 prc. jak długo dodatek ten istnieć będzie</td></tr>
<tr><td>2</td><td>Tartaków</td><td>—</td><td>wina</td><td>11</td><td>—</td><td>2</td></tr>
</table>

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Zółkiew, dnia 2 listopada 1894.

L. 9796 (7169 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 grudnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 134¾ gminy katastralnej Sniatyn objętej, Ludwika Sądowskiego własnej na rzecz spadkobierców Chaima Rosenkranza pto 50 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Schaefera.

Sniatyn, 15 sierpnia 1894.

L. 3226 (6966 2—3)

Dnia 12 grudnia 1894 i dnia 14 stycznia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż 2/4 części realności nk. 55 w Makowie objętej whl. 53 ks. gr. gm. kat. Maków dłużników Jakóba i Anny Tramerów własnych na 805 zł. oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności Hirscha Eberstarka w kwocie 50 zł. z pn.

Cena wywołania 805 zł.

Wadyum 80 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. p. dr. Zygmunt Werner w Makowie,

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 12 lipca 1894.

L. 4300 (7413 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Malwiny z Herasymowiczów Horodyskiej przeciw Józefowi Krasowskiemu pto 2000 zł. wa. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 812 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk objętej Józefa Krasowskiego własnej w dniach 17 listopada i 17 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 6987 zł.

Wadyum 699 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, d. 17 października 1894.

L. 9245 (7232 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Arona Fausta i spół. w kwocie 50 zł. w. a. odbędzie się w dniu 12 grudnia 1894 i w dniu 15 stycznia 1895 każdym razem o g. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipot. l. 201 księgi gr. gm. Ropczyce objętej, dłużnika Józefa Bochenka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Ujejski.

Ropczyce, 28 września 1894.

L. 14552 (7406 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł. aw. odbędzie się dnia 21 listopada 1894 i 22 grudnia 1894 o 10 godzinie rano w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Hrycia Bubniaka własnej w Wielopolu pod lk. 23 położonej whl. 16 objętej.

Cena wywołania 530 zł.

Wadyum 53 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 września 1894 prawa zastawu uzyskali lub tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Łobaczewskiego a p. adw. dr. Bendla zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 30 września 1894.

L. 6035 (7415 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Sapińskiego ze Sporysza przeciw deklarowanym spadkobiercom Jadwigi z Żurów Czadrowej pto resztujących 84 zł. 94 ct. a. w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności

a) 2/4 części realności lwh. 93,

b) 2/8 części realności lwh. 95,

c) 2/24 części realności lwh 96,

d) 2/32 części realności lwh. 111,

e) 2/16 części realności lwh. 113 ks. gr. gm. kat. Sporysz na dzień 5 grudnia 1894 i na dzień 15 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 110 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 1095 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dr. Jungera.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 30 sierpnia 1894.

L. 12693 (7403 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Aschera Deresiewicza przeciw Władysławowi Wierzbickiemu o zapłacenie kwoty 750 zł. odbędzie się dnia 6 grudnia 1894 i dnia 16 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 3 przymusowa sprzedaż należącej do dłużnika Władysława Wierzbickiego 1/7 części dóbr „Stubienko część“ w powiecie przemyskim położonych wykazem hip. l. 601 objętych.

Cenę wywołania stanowi kwota 764 zł.

Wadyum zaś tejże 76 zł.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Smutnego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Glanza.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 11 sierpnia 1894.

L. 5716 (7049 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bronisławy Starzewskiej własnej w kwocie 42 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegosądu dnia 13 grudnia 1894 i dnia 17 stycznia 1895 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/6 części ciała hipotecznego w Czerminie położonego whl. 18 objętego dłużnika Wojciecha Czaji własnej.

Cena wywołania 171 zł. 66 ct.

Wadyum 18 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Krasicki notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 6771 (7291 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 97 zł. 73 ct. odbędzie się na rzecz Jakóba Sattlera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 449 gminy Lanckorona objętej dłużniczki Marty Mosurskiej własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 10 grudnia 1894 i 14 stycznia 1895 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. Bresiewicz.

Cena szacunkowa 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Kalwarya, 27 września 1894.

L. 4427 (7146 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wiezrytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 80 zł z pn. w dniach 11 grudnia 1894 i 11 stycznia 1895 w sądzie o godzinie 10 rano, 1. realności pod lk. 30 a) 2. pod lk. 117 w Rzeszotarach lwh. 70 i 191 ks. gr. gm. Rzeszotary objęte przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi ad 1) 350 zł., ad 2) 510 zł.

Zakład 35 zł. i 55 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 2 czerwca 1894 do hipoteki weszli, do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 2 października 1894.

L. 3128 (7138 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 grudnia 1894 i 17 stycznia 1895 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności bez lk. w Jaworniku położonej według whl. 67 tudzież 2/6 części realności lwh. 68 ks. gr. tejże gminy objętej Piotra Kaima, Maryanny z Kaimów Malinowskiej, Franciszki, Wiktoryi, Teresy i Stanisława Kaimów własnych na rzecz Agnieszki z Kaimów Szczotkowskiej o 55 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1616 zł. 28 ct. w. a.

Wadyum 162 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 30 lipca 1894.

L. 4799 (7137 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 7 grudnia 1894 i 17 stycznia 1895 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 33 w Głogoczowie położonej według whl. 25 ks gr. tejże gminy objętej, Maryanny Kickowej własnej, na rzecz Michała Bujasa o 20 zł. 36 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, 21 września 1894.

L. 9753 (7171 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 250 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 30 w Bzowicy położonej, wedle wyk. hip. l. 300 gm Bzowica Eliasza vel Ilka Wegiery własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Antoniny Jara na dniu 10 grudnia 1804 i na dniu 10 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, iż realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania 860 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum stanowi 1/10 część ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Kniowera w Zborowie.

Zborów, 22 sierpnia 1894.

L. 4695 (7373 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 164 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Ludwika Gawła w tut. sądzie powiatowym sprzedaż 2/8 części posiadłości lwh. 127, całej realności lwh. 661 i połowy realności lwh. 664 gm. kat. Oświęcim objętej dłużników mał. Maryanny, Stanisława i Petroneli Cwiklickich własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 30 listopada 1894 i 8 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Gustaw Nowak w Oświęcimie.

Wadyum wynosi 28 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

W Oświęcimie, dnia 28 czerwca 1894.

L. 7611 (7112 3—3)

Dnia 11 grudnia 1894 i 15 stycznia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym pojedynczo publiczna sprzedaż realności a to najpierw wyk. hip. l. 402 ks gr. gm. Czchów objętej a następnie połowy realności lwh. 263 gm. Czchów objętej Antoniego Gronia własnych na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu w Zakliczynie celem zaspokojenia sumy 270 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania realności lwh. 402 wynosi kwotę 525 zł. 45½ ct. a wadyum 53 zł., zaś 1/2 realności lwh. 263 wynosi kwotę 474 zł. 69½ ct. a wadyum 47 zł. 47 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Ludwik Parvi adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 28 września 1894.

L. 4428 (7147 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 80 zł. z pn. w dniach 11 grudnia 1894 i 11 stycznia 1895 w sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 56 w Ochojnie dolnem lwh. 164 ks. gr. gm. Ochojno dolne objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 420 zł.

Zakład 42 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 2 czerwca 1894, do hipoteki weszli do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 2 października 1894.

L. 48835 (7179 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tego sądu w celu zaspokojenia pretensyi Banku hipotecznego przeciw Mojżeszowi Rosenfeld i Breindli Rosenfeld o zapłacenie trzech rat po 406 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się dnia 17 stycznia 1895 i dnia 21 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya dłużniczej realności pod lk. 1073²/₄ we Lwowie położonej, wykazem hipotecznym l. 1072 II. objętej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 24000 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej tej ceny wywołania, lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2400 zł. złożoną być ma; akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 26 grudnia 1893 prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Pohl kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Aschkenasy mianowany został.

Lwów, d. 20 października 1894.

L. 45778 (7382 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę gal. Kasy oszczędności we Lwowie de praes. 3 kwietnia 1894 l. 16954 celem wydobycia czterech zaległych rat pożyczkowych po 138 zł. i resztującego kapitału 4475 zł. 82 ct. odbędzie się w dniach 21 lutego 1895 i 21 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w tut. sądowej sali rozpraw publiczna licytacya realności dłużnika Ignacego Czaporowskiego względnie tegoż masy spadkowej własnej, pod lk. 554³/₄ we Lwowie położonej wyk. hip. 442 III. objętej.

Cena wywołania 12400 zł.

Wadyum 1240 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat dr. Kulikowski a tegoż zastępcą adw. dr. Bałłaban.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tut. sądowej registraturze lub przy terminie licytacyjnym.

Lwów, d. 27 października 1894.

L. 33848 (7420)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wykazanym okręgu dzierżawnym na r. 1895 z milczącem przedłużeniem kontraktu na 2 i 3 rok, t. j. 1896 i 1897, lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat, tj. na czas od 1 stycznia 1895 po koniec grudnia 1897, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach ponowna publiczna licytacya zapomocą ustnych i pisemnych nadaży, na dniu poniżej wskazanym.

Pisemne oferty mają być dokładnie według przepisanej formy sporządzone i najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego licytacyę, do rąk naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy osobiście oddane, lub pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi nadesłane.

Chcący brać udział w licytacyi musi 10 prc. ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według kursu do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę złożyć, względnie do pisemnej oferty dołączyć.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości do dotyczącego okręgu dzierżawnego należące, można przeglądać w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach, lub też we wszystkich nadzorach straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

Zauważa się, że w myśl § 10 ust. kraj. z 28 marca 1891 (Dz. p. p. Nr. 25) obowiązany jest każdy dzi rżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30 prc., jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego, przypadającego od samego prawa poboru podatku. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

L. porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Wydzierżawić się mające prawo poboru pod. spoż.	Cena wywołania rocznego czynszu		10 prc. wadyum		Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach	Uwaga
			zł.	ct.	zł.	ct.		
1	Złoczów	wina	1881	86	189	—	od godziny 9 rano do 1 w południe dnia 20 listopada 1894	Telegraficzne oferty nie będą uwzględnione

Brody, dnia 3 listopada 1894.

L. 6473 (7442 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. aw. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya:

1. 4/16 części posiadłości lwh. 87 gminy Benkowa Wisznia objętej dłużnika Iwana Sałochy Maksymowego i Maryi Pastuchowej własnych,

2. 4/8 części posiadłości lwh. 442 gminy Beńkowa Wisznia objętej dłużnika Iwana Sałochy Maksymowego i Maryi Pastuchowej własnych,

3. całej posiadłości lwh. 336 gminy Benkowa Wisznia objętej Iwana Sałochy Maksymowego własnej,

4. całej posiadłości lwh. 658 gminy Benkowa Wisznia objętej dłużników Iwana Sałochy Maksymowego i Maryi Pastuchowej własnych,

5. całej posiadłości lwh. 657 gminy Beńkowa Wisznia objętej dłu niczki Maryi Pastuchowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 5 grudnia 1894 i dnia 30 stycznia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1. kwotę 50 zł. dla realności pod 2. 57 zł. 50 ct., dla realności pod 3. kwotę 300 zł., dla realności pod 4. kwotę 140 zł. a dla realności pod 5. kwotę 220 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 25 sierpnia 1894.

L. 9403 (7435 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 grudnia 1894 po wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 10 stycznia 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 55 według wyk. hip. 1996 księgi gruntowej gminy miasta Gródka Nikodema i Barbary Otrysko własnej na rzecz Józefa Hałajkiewicza pcto 492 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 2833 zł.

Wadyum 283 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Pana Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku.

Gródek, 20 września 1894.

L. 8637 (7431 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 6 grudnia 1894 i dnia 11 stycznia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 11 ks. gr. gm. Luszowice objętej Maryanny Tarnaw skiej własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi celem zaspokojenia sumy 45 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adw. w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 22 września 1894.

L. 30552 (7030 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Józefa dwojga im. Pordesa 2000 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 24 stycznia 1895 i dnia 28 lutego 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Tauby Pordes wedle wykazu hipotecznego 352 III. karty B. poz. 3, 4, 5, 6 księgi gruntowej dla gminy miasta Lwowa należącej realności pod l. 436³/₄ we Lwowie położonej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 12092 zł. 80 ct. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1210 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 22 października 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź powodu doręczono być nie moga adwokat dr. Margasz kuratorem a jego zastępcą adw. Kwiatkowski mianowany został.

Lwów, d. 6 października 1894.

L. 50369 (7100 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Szulima Wittelsa 31 zł. 42 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 17 stycznia 1895 i dnia 21 lutego 1895, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do nieobjętej masy spadkowej po Teresie Cionka wedle poz. 1 karty B. wyk. hip. l. 598 III należącej połowy realności pod lk. 293³/₄ we Lwowie położonej, na których terminach na to na pier wszym realność ta tylko wyżej ceny wywołania 125 zł. lub przynajmniej za tę cenę, zaś na drugim nawet niżej ceny wywołania 125 zł. jednak nie niżej 2/3 części takowej sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 12 zł. 50 ct. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 sierpnia 1894 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Kwiatkowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Kopecki mianowany został.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 13 października 1894.

L. 38255 (7381 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie Julii Ritzner przeciw Antoniemu Leszczyńskiemu pto 200 zł. wa. z pn. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Julii Ritzner w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się uchwałą ck. sądu powiatowego m. del. sek. I we Lwowie z 29 czerwca 1894 l. 42350 dozwolona egzekucyjna publiczna sprzedaż idealnej połowy z 1/12 części i połowy z połowy czyli razem 7/24 części realności pod lk. 272³/₄ we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 213 ks. grunt. gm. kat. Lwów dz. III objętej, dłużnika Antoniego Leszczyńskiego własnych, pod następującymi warunkami:

1) Celem przeprowadzenia jawnego przetargu wyż wymienionych części realności wyznacza się dwa terminy, a to na dzień 20 grudnia 1894 i 25 stycznia 1895, każdym razem o godzinie 11 przed południem w tusąd. sali rozpraw.

2) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 996 zł. 40 ct.

3. Wadyum wynosi okrągłą kwotę 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół egzekucyjnego oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby na częściach realności sprzedać się mających po dniu 4 czerwca 1894 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, dla nieznanych ich prawonastępców i spadkobierców, dla wierzycieli po za granicami monarchii tutejszej bawiących, którym wedle dekr. nadw. z 11 maja 1833 l. 2612 zb. u. s. kurator ustanowionym być musi; w ogólności dla tych interesowanych, którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub też dalsze uchwały dotyczące licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Włodzimierza Krosińskiego, z zastępstwem w osobie adwokata dr. Soronia.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1894.

Z. 2122 (7148 1—2)

AVISO.

Das k. u. k. Reichskriegsministerium beabsichtigt den vierten Theil des normalen Erfordernisses an Bekleidungs- und Ausrüstungssorten aus Leder für das Jahr 1895 bei Kleingewerbetreibenden zu beschaffen.

Die vollinhaltliche Kundmachung sammt den Formularen zur Offertstellung, das Verzeichnis der zu liefernden Sorten und das Verzeichnis der Lieferpreise sind in der „Gazeta Lwowska“ vom 3 November 1894, „Gazeta Narodowa“, dann in der „Czernowitzer Zeitung“ und in den „Bukowinaer Nachrichten“ vom 2 November 1894 enthalten.

Offerte von im Bereiche des 11 Corps ansässigen Kleingewerbetreibenden beziehungsweise Bevollmächtigten haben spätestens bis 23 December 1894, 12 Uhr mittags bei der k. u. k. Intendanz des 11 Corps in Lemberg einzulangen.

K. u. k. Intendanz des 11 Corps.

Lemberg, am 22 October 1894.

Konkursa.

L. 3158 (7383 3—3)

KONKURS.

Na zasadzie uchwały Wydziału powiatowego rozpisuje się niniejszem konkurs na 4 posady akuszerek okręgowych z siedzibą w Majdanie, w Kolbuszowy dolnej w Trzęsówce i w Lipnicy z roczną płacą po 120 zł. — miesięcznie z dołu po 10 zł. z kasy Wydziału powiatowego wypłacalną.

Obowiązki akuszerki określa rozporządzenie wykonawcze do §. 17 ust. z dnia 2 lutego 1891 nr. 17 dz. u. kr.

Do okręgu majdańskiego należy 8 gmin, najdalsza 13 kilometrów;

do okręgu dolno-kolbuszowskiego 8 gmin, najdalsza 11 kilometrów;

do okręgu trzęsowskiego 10 gmin, najdalsza 8 kilometrów;

do okręgu lipnickiego 7 gmin, najdalsza 12 kilometrów.

Podania należy wnieść do tutejszego Wydziału powiatowego w dniach 30 z metryką urodzenia i chrztu, świadectwem uzdolnienia i moralności, wyrażając miejscowość pożądaną,

Kolbuszowa, 20 października 1894.

L. 105 (7390 3—3)

Sąd powiatowy w Turce potrzebuje natychmiast dyetaryusza z egzaminem do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Wynagrodzenie 1 zł. dziennie.

Kompetenci winni zgłosić się w Naczelnictwie sądu przy wykazaniu uzdolnienia i dotychczasowego zatrudnienia.

Turka, 3 listopada 1894.

L. 3017 (7423 1—2)

Na podstawie rozporządzenia Wys. Wydziału Krajowego z dnia 8 czerwca 1894 l. 27235 i uchwały Wydziału powiatowego w Rohatynie z dnia 12 lipca 1894 l. 1756 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Podkamieniu, powiat rohatyński, który obejmować będzie 14 gmin z ludnością 10556 głów.

Siedzibą lekarza będzie miasteczko Podkamień koło Rohatyna, a mianowany lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Ubiegający się o powyższą posadę mają się wykazać:

1. prawem obywatelstwa austryackiego,

2. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich, uprawniającym do wykonywania praktyki,

3. przynajmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim,

4. nieskazitelnym charakterem,

5. znajomością języków krajowych,

6. potrzebną zdatnością fizyczną.

Z powyższą posadą łączy się płaca roczna w kwocie 500 zł. i ryczałt na koszta podróży obowiązkowych w kwocie 200 zł. aw.

Obowiązki lekarza okręgowego określa § 14 rozp. wykonawczego do ustawy z dnia 2 lutego 1891 wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym (dz. ust. i rozp. krajowych Nro 82 XXII).

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Wydziału powiatowego w Rohatynie po dzień 30 listopada 1894.

Wydział powiatowy.

Rohatyn. dnia 29 października 1894.

L. 664 (7422 1—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie ogłasza konkurs na obsadzenie opróżnionej posady c. k. Notaryusza w Wojniczu, ewentualnie w razie nadania takowej w drodze przeniesienia innej w jej okręgu opróżnić się mającej posady.

Kompetenci o posadę tę ubiegający się, podania swe w sposób w § 11 ust. not. wskazany do dnia 5 grudnia 1894 do c. k. Izby notaryalnej wnieść winni·

Kraków, dnia 5 listopada 1894.

Upadłości.

L. 56120 (7396 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Roberta Preyera kramarza korzennego we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu Radcy Sądu krajowego Bortnikowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adwokata dr. Krosińskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 19 listopada 1894 na godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 5 lutego 1895 i podać ją na terminie na dzień 5 marca 1895 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 5 listopada 1894.

Kuratele.

L. 7931 (7340 3—3)

Dla marnotrawnej Karoliny Starzykowej w miejsce dotychczasowego kuratora Jakuba Czuba ustanawia ck. Sąd powiatowy kuratorem Marcina Zdeba z Bistuszowy.

Tuchów, 20 października 1894.

L. 12275 (7220 3—3)
Matij Zieniewicz Kruszelnicki z Kruszelnicy uznany marnotrawcą.
Kuratorem Mikołaj Łepesiewicz Kruszelnicki.
C. k. Sąd powiatowy.
Skole, 21 grudnia 1891.

L. 60438 (7222 3—3)
Stanisław Nowakowsk adjunkt kolei państwowych, uznany został obłąkanym i dla niego kurator Mieczysław Lang we Lwowie ustanowiony został.
C. k. Sąd powiat. miej. del. S. I.
Lwów, dnia 30 września 1894.

L. 6796 (7214 3—3)
Franciszek Sajdak w Kopytowy uznany umysłowo chorym a kuratorem tegoż ustanowiono Bartłomieja Sajdaka z Kopytowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 2 lipca 1894.

L. 14874 (7209 3—3)
Wasyl Turubka z Korsowa uznany został marnotrawcą.
Kuratorem Michał Nahorny młodszy z Korsowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnie 11 września 1894.

L. 8671 (7226 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że nad Mieczysławem Lipińskim, c. k. adjunktem sądowym, równoczesną uchwałą orzekł kuratelę z powodu obłędu umysłowego i że Izydor Urbański dlań kuratorem został ustanowiony.
Złoczów, 13 października 1894.

L. 21014 (7250 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie zawiadamia, że Grzegorz Pokrzywa z Dublan uznany niewłasnowolnym z powodu niedołęstwa umysłowego a kuratorem jego adwokat dr. Bodek we Lwowie.
Lwów, dnia 12 października 1894.

L. 10979 (7360 3—3)
Michał Bezruki i Orynka Bezruki z Czernicy uznani zostali marnotrawcami.
Kuratorem Jan Jezierski z Czernicy.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 15 lipca 1894.

L. 9624 (7387 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do powszechnej wiadomości, że Błażeja Pamułę z Zawady umysłowo chorym uznano i temuż kuratora w osobie Michała Łabudy z Mościsk nadano.
Mościska, dnia 11 lipca 1894.

L. 7830 (7372 3—3)
Michał Sauszak z Lityni uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Hryń Romanow z Lityni.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 5 września 1894.

L. 5295 (7371 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Łące, ogłasza że Jurko Diduch z Dorożowa za marnotrawcę uznanym został.
Kuratorem Mikołaj Krywruka z Dorożowa.
Łąka, 15 października 1894.

L. 2733 (7370 3—3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że Jan Zając z Głuchowa mornotrawcą uznany i Jan Turczyn kuratorem dla niego ustanowiony został.
C k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 18 kwietnia 1894.

L. 4605 (7294 3—3)
Marya Dworniak ze Sieniawy uznaną została marnotrawczynią.
Kuratorem ustanowiono Harasyma Dragunna ze Sieniawy.
C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 15 czerwca 1894.

L. 12296 (7295 3—3)
Medarda Jabłońskiego czyli Hojdana z Zabłotowa uznaje się umysłowo niedołężnym.
Kuratorem dla niego ustanowiono Stefana Jurkiewicza z Demycza.
C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 8 października 1894.

L. 6632 (7308 3—3)
Simon vel Szimon Rosenbeck z Kołomyi uznany został za głupowatego.
Kuratorem dla niego ustanowiono p. adw. dr. Allerhanda z Kołomyi.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 28 kwietnia 1894.

L. 9518 (7144 3—3)
Andrzej Mardarowicz ze Śniatyna został za chorego na umyśle uznany, kuratorem ustanowiono Eliasza Mardarowicza.
C. k. Sąd powiatowy.
Śniatyn, dnia 8 lipca 1894.

L. 9487 (7186 3—3)
Jakób Koczoń z Dembowca uznany za głupkowatego.
Kuratorem jego Adam Szafir z Dembowca.
C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Jasło, 30 września 1894.

L 3638 (7369 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że Józef Bielski syn Józefa z Ochotnicy uznanym został umysłowo niedołężnym i że dl ń kuratora w osobie Jana Bielskiego z Ochotnicy ustanowiono.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Krościenko, 30 września 1894.

L. 15033 (7331 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że orzeczeniem swojem z dnia 27 października 1894 l. 15033 uznał Teodora Czykałę gospodarza gruntowego w Tarnopolu na marnotrawcę i ustanowił dlań kuratora Mateusza Brykowicza gospodarza gruntowego w Tarnopolu.
Tarnopol, 27 października 1894.

L. 6997 (7290 3—3)
Marya z Leoczków Saczawska z Międzyhorzec została oddaną pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.
Jej kuratorem jest Hnat Hewa gospodarz z Międzyhorzec.
C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, dnia 21 lipca 1894.

L. 5305 (7133 3—3)
Anna z Mortkowiczów Błasikowa wdowa po ś. p. Jakóbie w Warzycach, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Jaśle z dnia 5 maja 1894 l. 2598 za marnotrawczynię uznana, a dla niej kuratorem Antoni Błasik gospodarz z Warzyc ustanowiony
C. k. Sąd pow. m. deleg.
Jasło, dnia 23 maja 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 248 (7182)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 12 September 1894, Z. 6314 die Weiterverbreitung der Nr 9 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Der moderne Völkergeist" vom September 1894 nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1894, Z. 7992/1039, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Anarchia Studio sociologico per Vittorio Donati", Udine 1894 nach §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 16 September 1894, Z. 5302, die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „L'Alba" vom 6 September 1894 wegen des Artikels: „L'ideale" nach §§ 58 c, 65 a, c, und 302 St. G., und der Nr. 4 derselben Zeitschrift vom 13 September 1894 wegen des Artikels: „Martire o idolo" nach §§ 58 c und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1894 Z. 8436, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Podřipan" vom 7 September 1894 wegen des Artikels: „Prvni ukol našiho sjezdu" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1894, Z. 6758, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Freigeist" vom 3 Juli 1894 wegen des Artikels: „Versammlungsberichte" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1894, Z. 12915, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Obecne Noviny" vom 22 September 1894 wegen des Artikels: „Rolnicka otazka" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1894, Z. 6152, die Weiterverbreitung der Nr. 66 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 18 August 1894 wegen der Artikel: „Zapljene" — „Pisu nam iz Trpnja dne 16 Kolovoza" und „Pisu nam iz Klike dne 13 Kolovoza" nach §§ 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Lands- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1894, Z. 6369, die Weiterverbreitung der Nr. 68 der Zeitschrift: „Narodni List" vom 25 August 1894 wegen der Artikel: „Zapljene potvrdjene" und „Ovako se postupa" und wegen der zwei letzten Absätze der mit den Worten „Doznajemo po zadnjoj Smotri" beginnenden Notiz nach den §§ 300 St. G. und § 22 des Pr. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14247 (7040 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Turze-Franciszkowszczyzna w galic. tabuli krajowej w ks. dom. 57 pag. 355 zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 309 zł. $13^{1}/_{2}$ ct. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 4 lutego 1895 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.
Wymogi zgłoszenia są następujące:
1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, zaopatrzonego w legalne pełnomocnictwo;
2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;
3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności:
4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesyłane będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.
C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 4 listopada 1894.

L. 23462 (7041 2—3
C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Kaczmarczyk, że celem doręczenia jej rezolucyi licytacyjnej z dnia 11 kwietnia 1894 l. 11394 w sprawie egzekucyjnej Abrahama Majera Kellera przeciw niej pto 25 zł. 54 ct. z pn. ustanowiono dla niej kuratorem ad actum adwokata dr. Bobilewicza.
Wzywa się Maryannę Kaczmarczyk, aby kuratorowi informacyi udzieliła, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.
Z c. k. Sądu powiat. miej deleg.
Kraków, 20 września 1894.

L. 17016 (7076 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Abrahamowi Reifer i innym pto 74 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Reifera adwokata dr. Trachtenberga z substytucyą adwokata dr. Schustera i doręczył nakaz zapłaty z 13 października 1894 l. 17016 dla Abrahama Reifera przeznaczony, kuratorowi adwokatowi dr. Trachtenbergowi.
C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, 13 października 1894.

L. 6062 (7132 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Franciszka Zbiegień z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Wojciech Federkiewicz przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 30 września 1894 l. 6062 zadość uczyniono.
Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie pana adwokata dr. Flakowicza i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok dnia 30 września 1894.

L. 18868 (7458 1—3)
Sprostowanie.
Odnośnie do ogłoszonego w nr. 215, 216 i 217 Gazety Lwowskiej z r. 1894 edyktu z 13 lipca 1894 l. 12328 w sprawie spadkowej po Hryńku Łabaz prostuje się takowy w ten sposób, iż spadkodawca nazywa się Hryńko Łabaz syn nieślubny Katarzyny Łabaz zam. Buszek.
Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.
Złoczów, d. 12 października 1894.

L. 10496 (7438 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Moskala, że przeciw niemu wniósł Jakób Majer Kleiner pozew drobiazgowy de praes. 9 października 1894 l. 10496 o zapłacenie 23 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 listopada 1894 o 9 rano wyznaczono.
Wzywa się zatem Józefa Moskala, ażeby ustanowionemu kuratorowi p. dr. Leopoldowi Caro adwokatowi w Krośnie udzielił potrzebnej informacyi do obrony lub innego pełnomocnika sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 9 października 1894.

L. 5128 (7487 1—3)
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Łopatę zawiadamia się, iż Tomasz Łopata wniósł dnia 17 września 1894 l. 5128 przeciw niemu i jego żonie Krystynie Łopacie skargę o 200 zł., na którą do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 13 grudnia 1894 godzinę 8 rano.
Wzywa się zatem Wojciecha Łopatę, aby ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Wiktorowi Kutrzebie, adwokatowi w Jordanowie, potrzebną informacyę udzielił albo innego pełnomocnika sądowi wskazał.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, 10 października 1894.

L. 4683 (7444 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Pisulę, że w sporze sumarycznym Katarzyny Pisula przeciw niemu o 80 zł. z pn. kuratorem dla niego zamianował dr. Izydora Baumanna adwokata w Sokołowie i do rozprawy termin na dzień 21 listopada 1894 godzinę 9 z rana wyznaczył.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 21 lipca 1894.

L. 7743 (7433 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dembicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Wagnera, że Samuel Elster wniósł przeciw niemu pozew dnia 23 maja 1894 l. 4993 o 225 zł., wskutek czego termin do rozprawy na 5 grudnia 1894 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Leopolda Hetpera kuratorem ad actum ustanowiono.
Wzywa się tego niewiadomego z miejsca pobytu, aby swemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego kuratora sobie ustanowił.
C. k. Sąd powiatowy.
Dębica, 13 października 1894.

L. 34523 (7065)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy zarządza wykreślenie z rejestru dla firm spółkowych firmy I. Blumenfeld et Co przedsiębiorstwo komisyjne i spedycyjne w Szczakowej, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.
Kraków, d. 5 października 1894

L. 35499 (7067)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Pinkus Weinmann" której używać będzie Pinkus Weinmann jako właściciel hotelu i restauracyi w Krakowie podpisując takową słowami „Pinkus Weinmann".
Kraków, 5 października 1894.

L. 35524 (7068)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Ernest Stockmar" apteka w Krakowie, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.
Kraków, 5 października 1894.

L. 15616 (7077)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 25 września 1894 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Franciszek Fangor, przedsiębiorstwo gorzelniane w Swidnicy.
C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 6 października 1894.

L. 21786 (7073 1—3)
C. k. Sąd krajowy zawiadawia niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię Fraenkel zamężną Herz, iż celem doręczenia tusądowej uchwały z dnia 16 września 1892 l. 16323 wedle której w skutek odezwy Magistratu miasta Krakowa z dnia 10 sierpnia 1892 l. 18189 urzędowi hipotecznemu polecono, aby na karcie B. realności lk. 68 Dz. V. w Krakowie położonej, Kladyi Drozdowskiej oraz małol. Maryi, Ludwika, Heleny i Henryka Drozdowskich własnej, zanotowano, że część tejże a mianowicie mała oficyna drewniana za pustkę orzeczeniem Magistratu miasta Krakowa uznaną została i że uchwała powyższa ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Fischlerowi z substytucyą adwokata dr. Grossa w Krakowie doręczoną została.
Kraków, 30 czerwca 1894.

L. 11994 (7327 3—3)

W depozycie tutejszosądowym pozostaje w przechowaniu od lat przeszło 30:

I. W obligacyach publicznych:

na rzecz Karoliny Zwilling 50 zł.
Sich Albert i Fuchs Bernard 14 zł.
Chalupy Jerzego 40 zł 1½ ct.
Sommera Wacława 128 zł. 71½ ct.

II. W prywatnych zapisach długu:

na rzecz Anny Gumińskiej 107 zł. 45 ct.
Anny Hayduszek 23 zł. 86 ct.
Walentego Handzlik 32 zł. 86½ ct.
Zofii Romba 53 zł.
Baltazara Slósarczyka 235 zł. 61½ ct.
Jana Rosnera 17 zł. 68 ct.
Józefa Tomanek 108 zł. 65 ct.
Szymona Jonkisza 250 zł.
Jakóba Kudra 31 zł. 45 ct.
Anny Lindert mał. 400 zł.
Wojciecha Góry 450 zł.
Jakóba Sohlicha 54 zł.
Józefa Czerneckiego 112 zł. 83½ ct.
Wojciecha Gracza 131 zł. 25 ct.
Jana Homy 185 zł. 50 ct.
Macieja Adamskiego 262 zł 50 ct.
Wojciecha Pawlusiaka 65 zł.
Jędrzeja i Katarzyny Slrsorczyków 660 zł.
Walentego Hamerlaka 163 zł. 61 ct.
Jędrzeja Homy 200 zł.
Błażeja Łaska 263 zł. 23 ct.
Michała Jonkisza 250 zł.
Maryi Niemczyk 74 zł. 11 ct.
Michała Jonkisza 515 zł.
Anny Jonkisz 400 zł.
Wawrzyńca Reszyka 600 zł.
Franciszka Ruska 177 zł. 28½ ct.
Józefa Słósarczyka 286 zł 91½ ct.
Jędrzeja Wilczka 632 zł. 11½ ct.
Józefa Wantoły 458 zł. 78½ ct.
Michała Klimczyka 935 zł. 20 ct.
Jana Firganka 2704 zł.
Józefa Homy 268 zł. 80 ct.
Józefa Wójtowicza 580 zł.
Tomasza Wojtylaka 250 zł.
Jana Firganek 160 zł
Agnieszki Niemczyk 140 zł.
Michała Jonkisza 200 zł.
Józefa Kłody 706 zł.
Michała Pietrzaka 75 zł.
Szymona Głąbia 285 zł. 65 ct.
Bartłomieja Dutki 1000 zł.
Jakóba Jaromina 255 zł. 15 ct.
Zofii Wróblewskiej 433 zł. 50 ct.
Teresy Mikołajczyk 361 zł. 16 ct.
Jana Stawowczyka 200 zł.
Franciszka Korcz 100 zł.
Walentego Romba 464 zł. 75 ct.
Anny Tobiasz 458 zł. 45 ct.
Sebastyana Kocura 93 zł. 58 ct.
Antoniego Niemczyka 625 zł.
Józefa Olejaka 476 zł. 36½ ct.
Teresy Sierek 290 zł. 50 ct.
Jakóba Czany 587 zł 91½ ct.
Antoniego Kubika 345 zł.
Jana Kamieńczyka 633 zł. 33½ ct.
Teresy Kostkowej 757 zł. 33½ ct.
Maryi Farugowej 75 zł.
Ewy Farugowej 180 zł. 3½ ct.
Wojciecha Kózki 122 zł. 66½ ct.
Jana Staszka 277 zł. 56½ ct.
Teresy Kostka 469 zł. 1½ ct.
Jana Jaszka 167 zł. 75 ct.
Maryanny Kosturek 100 zł.
Józefa Rosnera 250 zł.
Antoniego Gałuszki 596 zł. 25 ct
Józefa Żaczka 887 zł.
Ignacego Kudra 600 zł.
Tekli Kucharskiej 212 zł. 50 ct.
Jana Dudzika 166 zł 21½ ct.
Tekli Stanclikowej 250 zł.
Mateusza Tabor 181 zł. 6½ ct.
Jakóba Matuszek 52 zł. 85 ct.
Józefa i Maryi Wawoków 13 zł. 94 ct.
Jędrzeja Czauderny 22 zł 35 ct.
Zink Synferosa i Matyldy 481 zł. 33½ ct.
Mayera Rosenthala 2750 zł.
Macieja Gasza 2315 zł. 38½ ct.
Jana, Doroty, Ewy i Maryi Homów 67 zł.
Jana Surówki 18 zł 60 ct.
Joanny Tobiasz 450 zł.
Jędrzeja, Jana i Maryi Hofman 40 zł.
Zuzanny i Ewy Macher 83 zł.
Wojciecha, Michała, Anny, Katarzyny Pieschow 92 zł.
Jetti Knop 2000 zł.
Reginy Szewczyk 60 zł.
Łazarza Poppera 1000 zł.
Józefa Kublina 3 zł. 44½ ct.
Antoniego Krausa 30 zł. 75 ct.
Karola Wilczek 208 zł. 33½ ct.
Ferdynanda Wilczek 208 zł. 33½ ct.
Jakóba Thomke 474 zł. 16 ct.
Anny i Heleny Kunzów 120 zł.
Maryi Więczek 43 zł. 21 ct.
Jędrzeja Homy 500 zł.
Michała Hofmana 53 zł. 26½ ct.
Emilii Belak 100 zł.
Karola Kiesera 12 zł. 66½ ct.
Jana Czulaka 18 zł. 6½ ct.
Macieja Piescha 65 zł. 33½ ct.
Michała, Maryi i Doroty Hiller 22 zł.
Jana Homy 15 zł.
Jakóba Habermana 120 zł.
Wojciecha Kociurek 40 zł.
Ignacego Bentscha 110 zł. 70 ct.
Jerzego Demskiego 4300 zł.
Engelmana Traugot 111 zł. 86 ct.
Anny Fuchs 1200 zł.
Wawrzyńca Vater 60 zł.
Franciszka Greiner 108 zł. 40 ct.
Gletsch Karola i Franciszka 199 zł. 26½ ct.
Götz Wacława 25 zł 91½ ct.
Andrzeja Hanuszek 600 zł.
Samuela Just 986 zł.
Rozalii Koberowej 800 zł
Franciszka i Zuzanny Molów 77 zł. 5 ct.
Jana Macha 3026 zł. 60 ct.
Karola Perlowskiego 160 zł
Jana Piescha 200 zł.
Zuzanny Prziwonin 200 zł.
Benedykta Teiferta 100 zł.
Franciszka Trojana 83 zł. 20 ct.
Löbel Torbe 50 zł.
Leopolda Wystał 80 zł.
Wawrzyńca Vater 120 zł.
Amelii Zipser 346 zł. 90 ct.
Wacława Lieber 280 zł.
Jerzego Bartelmusa 150 zł.
dzieci Jana Böhna 536 zł.
Tomasza Kleina 466 zł.
Maryi Jaszowskiej 840 zł.
Tekli i Wojciecha Płonków 1200 zł.
Maryi Schottek 223 zł. 30 ct.
Maryi Malz 626 zł. 20 ct.
Augusta Wegnera 160 zł.
Pawła Seweryna Mencnarowskiego 205 zł. 48 ct.
Zuzanny Raschka 220 zł. 16 ct.
Karola Zamarskiego 105 zł.
Karoliny Freund 8 zł. 46 ct.
Anny i Katarzyny Krywult 487 zł 10 ct.
Jana Bukowskiego 400 zł.
Jana i Henryka Adamow 64 zł. 88½ ct.
Ewy Hawelka 40 zł. 33½ ct.
Karola i Julii Rożanowicz 700 zł. 70 ct.
Piotra Pfistera 1835 zł.
Rozalii Kober 2024 zł 76½ ct.
Karola Scholz 2760 zł.
Józefa Pförtner 408 zł
Aleksandra Willmana 2000 zł.
Macieja Linnerta 133 zł 33½ ct.
Jakóba Majeranowskiego 300 zł
Zuzanny Łukowiaz 207 zł.
Maryi Kunz 172 zł 90 ct.
Antoniego Kupke 150 zł.
Mikołaja Metzlera 277 zł 88½ ct.
Romana Mydlarskiego 40 zł.
Samuela Pfitznera 2300 zł.
Romana Joscha 209 zł 25 ct.
Maryi Bielok 68 zł. 51 ct.
dzieci Charlotty Keller 81 zł. 20 ct.
dzieci Józefa Rösnera 1327 zł.
Emilii i Maryi Graffel 400 zł.
Jana i Emilii Fuchsów 936 zł.
Reginy Długiej 52 zł.
de Simonskiego 2936 zł. 80 ct.
Antoniego Pielko 252 zł. 15 ct.
Maryi Koberowej 1049 zł. 34½ ct.
Zofii Sommerowej 920 zł.
Antoniego, Teofila i Franciszka Mokrzyckich 1050 zł.
Magdaleny Schlitterman 200 zł.
Karoliny Onderka 813 zł 70½ ct.
Karola Stefen 100 zł.
Jakóba Kehler 1000 zł.
Fryderyka i Albertyny Schüpelt 745 zł. 15 ct.
Gustawa Keller 10.600 zł.
Jan Pfister 603 zł.
Anny Noswitz 200 zł.
Pawła Krupy 15.600 zł.
Bernarda i Jana Buckich 145 zł.
Alojzego, Gustawa i Henryka Przeczek 545 zł. 83½ ct.
Macieja Waniek recte Perlowski 333 zł. 50 ct.
Karola Demskiego 813 zł. 70 ct.
Anny Cieńskiej vel Czernecieńskiej 3750 zł.
Józefa Braunera 500 zł.
Anny Cymbala 86 zł.
Pauliny Schlesinger 200 zł.
Albertyny Lengsfeld 820 zł.
Agnieszki Gacek 375 zł.
Jana Gacka 375 zł
Maryi i Agnieszki Kubik 67 zł. 86½ ct.
Jana Thomana 2450 zł.
Anny Rozner 139 zł. 21½ ct.
Antoniego Ludwika 175 zł. 62 ct.
Samuela Tobiasa 200 zł.
Maryi Błotko 01 zł. 20 ct.
Anny Protzner 84 zł.
Teresy i Anny Dyczek 100 zł.
Jana Niemczyńskiego 1592 zł 68½ ct.
Jana Dzięgiela 158 zł. 91½ ct.
Zofii i Julii Kamińskich 256 zł. 58½ ct.
Alojzego Thiel 4200 zł.
Franciszka Wencelis 255 zł. 55½ ct.
Tomasza Hanslika 793 zł. 24½ ct.
Anny Dudziak 83 zł. 71½ ct.
Zuzy Helbich 1530 zł. 49 ct.
Jana, Józefa, Alberta i Julii Bukowskich 80 zł.
Andrzeja Piescha 51 zł. 55½ ct.
Rudolfa, Adolfa i Eryka Gasch 19.096 zł. 24 ct.
Jana Antoniego 1000 zł.
Henryety Gasch 11.415 zł. 48 ct.
Jerzego Heller i Izaka Becher 88 zł. 75 ct.
Doroty Wilczek 20 zł. 2 ct.
Zofii Wilczek 20 zł. 2 ct.
Karola Larisch 5 zł.
Edwarda Kellera 3840 zł.
Alojzego Zipsera 957 zł. 91½ ct.
Maryi Piątek 233 zł. 83½ ct.
Amelii Oczkowskiej 315 zł.
Antoniego Pipera 400 zł.
Michała Grygierca 50 zł.
Anny Raba 12 zł. 50 ct.
Karola Wilczek 500 zł.
Gustawa Waniek 2677 zł. 50 ct.
Jana Klebek 17 zł. 1 ct.
J. W. Reich & S. Rumpler 67 zł. 25 ct.
Jakóba Linderta 73 zł. 35 ct.
Rudolfa, Adolfa i Eryka Engel 1885 zł. 20 ct.
Salice de Contessa 324 zł. 38 ct.
Pawła Wantoły 47 zł. 90 zł.
Jerzego Bathelt 51 zł. 76 ct.
Jerzego Pintschera 223 zł. 48½ ct.
Antoniego Bartany i Bogumiła Koy 10 zł.
Macieja Kublina 20 zł. 47 ct.
Jędrzeja Wieczorek 64 zł. 85 ct
Wacława i Pawła Schamarath 71 zł. 27½ ct.
Józefa Lustig 1462 zł 33 ct.
Katarzyny Kędzior 15 zł 88 ct.

Ponieważ miejsce pobytu właścicieli tych depozytów a względnie ich prawonabywców wiadome nie jest, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby prawa własności do takowych rościli, by w ciągu roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia niżej podanego z takowemi się zgłosili i należycie je wykazali, gdyż w razie niezgłoszenia się lub niewykazania praw swoich, depozyta składające się z obligacyj publicznych za przepadłe na rzecz skarbu państwa, zaś prywatne zapisy długu do registratury tutejszego sądu przeniesione zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 27 października 1894.

L. 52342 (7247 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Eugeniusza Pawlikowskiego i Maryę Pawlikowską, iż na prośbę Natana Braudlera de praes. 10 sierpnia 1894 l. 40788 wydał przeciw Eugeniuszowi Pawlikowskiemu, Maryi Pawlikowskiej, Bolesławowi Burzyńskiemu, Jadwidze Burzyńskiej nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn.

Gdy miejsce pobytu Eugeniusza i Maryi Pawlikowskich nie jest wiadomem, ustanowiony został dla nich kuratorem adwokat dr. Margasz, a tegoż zastępcą adwokat dr. Soroń.

Wzywa się zatem Eugeniusza i Maryę Pawlikowskich, by służące do ich obrony środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż z zaniedbania wynikłe następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 20 października 1894.

L. 53207 (7181 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Teofili Chołoniewskiej przeciw Mieczysławowi Błażewskiemu pto 2000 zł. wa. dozwolone zostały uchwałą z 23 pazdziernika 1894 do 53207 różne kroki egzekucyjne.

Powyższą uchwałę doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Mieczysławowi Błażewskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Vogla, z zastępstwem adwokata dr. Bałłabana ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Mieczysława Błażewskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 23 października 1894.

L. 45161 (7110 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Badera, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w likwidacyi przeciwko spadkobiercom Marka Badera ustanowiono dlań kuratorem adwokata dr. Mandelbauma, któremu rezolucyę z niniejszej daty zarządzającą w przedstanowczem załatwieniu podania o egzekucyjną sprzedaż realności objętej wykazem 26 ks. gr. gm. kat. Dziekanowice opisanie przynależności tej realności wręczono.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Kraków, 14 października 1894.

L. 36579 (7072 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Malwinę hr. Wolańską, że przeciw niej wniosło Towarzystwo kredytowe Rękodzielników i Przemysłowców w Krakowie pozew de praes. 8 października 1894 l. 36579 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 190 zł. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 października 1894 l. 36579 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi ze substytucyą adwokata dr. Mandelbauma w Krakowie i poleca Malwinie hr. Wolańskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 9 października 1894.

L. 47148 (7223 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa w skutek prośby Stanisława Tokarskiego z 18 września 1894 l. 47148 posiadacza weksla „Lemberg den 10 April 1894 Pr. 500 fl öW. Drei Monate a datto Zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Meine Eigene die Summe von fünf Hundert fl. öW. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herr Krzysztof Janowicz in Lemberg, z. b. in Lemberg Jan Krasowski, Krzysztof Janowicz, a tergo Jan Krasowski, Leopold Lityński Ordre der k. k. priv. gal. Actien Hipotheken Bank Lemberg 10 April 1894 Stanisław Tokarski“, ażeby takowy w przeciągu 45 dni, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasu, weksel ten na żądanie strony za umorzony uznanym zostanie.

Lwów, dnia 22 września 1894.

L. 42541 (7338 2—3)

C. k. Sąd krajowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej spadkobierców ś. p. Teofila Mironowicza przeciw spadkobiercom śp. Antoniego Zagórskiego o 30 zł. m. k. i 34 zł. 26 kr. m. k. z pn. dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Włodzimierza Zagórskiego, Kazimiry z Zagórskich Janiszewskiej i Wandy Zagórskiej adwokata Henryka Jakóbowskiego ze Lwowa kuratorem a adw. dr Schüssla w Brzeżanach tegoż substytutem.

Lwów, dnia 6 października 1894.

L. 43065 (6198 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczów karty zastawniczej, wystawionej przez oddział zastawniczy c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie do l. 301 dnia 7 lipca 1893 na zastawionych ośm sztuk węgierskich losów czerwonego krzyża a mianowicie:

Serya Nr. 467 nr. losu 80.
Serya nr. 495 nr. losu 58
Serya nr. 743 nr. losu 94.
Serya nr. 1526 nr. losu 4.
Serya nr. 2704 nr. losu 26.
Serya nr. 2808 nr. losu 23.
Serya nr. 2874 nr. losu 91.
Serya nr. 3364 nr. losu 19.

aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym sądowi okazali, gdyż w razie przeciwnym karta ta za nieważną i umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 1 września 1894.

L. 6198 (7417 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Teklę Koba, że Leib Kupferstein wniósł dnia 20 października 1893 do l. 7699 skargę przeciw Michałowi Koba, Anieli Koba zam. Brumilskiej, Tekli i Józefowi Kobom o zapłacenie kwoty 87 zł. 50 ct. i wpis prawa zastawu do tej sumy w stanie biernym ciała hip. wyk. hip. 174 księgi gruntowej gminy Sieniawa objętego.

Wyznaczając do rozprawy ustnej ponowny termin na dzień 21 listopada 1894 o godz. 9 rano, ustanowiono dla nieznanej z miejsca pobytu Tekli Koba, kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Zielonki w Sieniawie któremu napis skargi doręczono.

Wzywa się zatem Teklę Koba, by z ustanowionym kuratorem co do swej obrony się porozumiała lub sądowi innego pełnomocnika przedstawiła, gdyż ztąd wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Sieniawa, 31 sierpnia 1894.

L. 10845 (7412 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Stachurę, iż Dorota 1o Styczniowa 2o Kałużna przeciw niemu, Franciszce Stachurowej i Leibie Islerowi pozew o unieważnienie wpisu prawa własności realności liczba wykazu 33 gminy Goleszów wniosła i że na skargę tę termin na dzień 5 grudnia 1894 o 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Jakóba Stachurę, aby ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Brandtowi w Mielcu, lub też innemu pełnomocnikowi potrzebnych do obrony informacyj udzielił, gdyż inaczej sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Mielec, dnia 10 października 1894.

L. 22436 (7180 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Michała Hawlinga tusąd. uchwałą z dnia 25 lutego 1893 l. 1506 z real. lk. 1065 i 1066²/₄ we Lwowie w wyk. hip. 828 II. zapisanej wydzielono parcele gr. l. k. 4465, 4466 i 4477 dla takowych odrębne ciała hip. utworzono oraz zaintabulowano prawo własności tychże na rzecz Michała i Anny Wzorek, Władysława i Anny Nawrol tudzież na rzecz Antoniny Olszewskiej. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Esterze Kapralik i Süssli Perli Kapralik do rąk równocześnie w osobie adw. dr Waldmanna z zastępstwem adwokata dr. Ziona ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Esterę Kapralik i Süsslę Perlę Kapralik, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiły i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyły ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki same sobie przypiszą.

Lwów, 27 maja 1893.

L. 31852 (7070 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Karola Gryglewskiego wprowadzając postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 947 dnia 31 lipca 1883 na imię Karola Gryglewskiego wydanej, na kwotę 100 zł. opiewającej, aby się w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego w „Gazecie Lwowskiej" zgłosił, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego wzmiankowana książeczka za umorzoną i znaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 21 września 1894.

L. 36578 (7071 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Malwinę hr. Wolańską, że przeciw niej wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes. 8 października 1894 l. 36578 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 85 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 października 1894 l. 36578 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi z substytucyą adwokata dr. Mandelbauma w Krakowie i poleca Malwinie hr. Wolańskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze

C. k. Sąd krajowy.

Kraków 9 października 1894

L. 5086 (7039 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Wilka, iż w sprawie spadkowej po bp. Samuelu Herschu Wilku dla niego kuratora w osobie Markusa Grossmana z Sanoka ustanowiono, wzywa się go przeto, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub też innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, w przeciwnym bowiem razie złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 14 sierpnia 1894.

L. 8035 (7339 3—3)

C. k. Sąd powiat. w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Remingera w interesie sprzedaży z wolnej ręki 1/4 części realności pod wyk. hip. 211 dla gminy Ryglice Józefa Remingera własnej kuratorem Michała Wzorka.

Tuchów, d. 24 października 1894.

(7393 3—3)

Dr. Bazyli Didoszak, adwokat w Buczaczu, dr Leon Alter, adwokat w Nadwórnej i dr. Maurycy Kahane, adwokat w Bóbrce, zgłosili zamiar przesiedlenia się a to: pierwszy do Kałusza, drugi do Buczacza, ostatni zaś do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 13 października 1894.

L. 7570/93 (7392 3—3)

C. k. Sąd obwodowy prostuje niniejszem edykt z dnia 30 września 1893 l. 6045 umieszczony w Gazecie lwowskiej z dnia 17, 18 i 19 listopada 1893 nr. 262, 263 i 264 w ten sposób, że takowy odnosi się do pozwanej z miejsca pobytu niewiadomej Courcelle de Boishebet.

Sanok, dnia 19 grudnia 1893.

L. 9827 (9386 3—3)

C. k. Sąd pow. w Kamionce str. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Grabiankę, że Józef Staniszewski wniósł przeciw niemu pozew pto 5 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 listopada 1894 wyznaczony i ten pozew ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Kafińskiemu doręczono.

Kamionka str., 3 października 1894.

L. 8968 (7007 3—3)

Uwiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Wolfa i Amelię Metzgerów, że w sprawie wys. skarbu o zaległy z real. lk. 146 dz. VIII. w Krakowie podatek w kwocie 7 zł. 12½ ct. ustanowiono dla nich kuratora adwokata dr. Kołodziejczyka któremu doręczono rezolucyę z 16 lipca 1893 l. 28676 dozwalającą intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej sumy na real Nk. 146 Dz. VIII. w Krakowie.

C. k. Sąd del.-miej.

Kraków, 10 czerwca 1894.

L. 6442 (7010 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia Maryę Żukowską ze życia i miejsca pobytu niewiadomą odnośnie do edyktu z 27 lipca 1888 l. 11756 w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej Nr. 225, Nr. 226 i Nr. 227 ogłoszonego, iż w miejsce adw. dr. Ornsteina kuratorem dla niej dr. Braun zamianowany został.

Brody, 9 maja 1893.

L. 8191 (7002 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza kwitu zastawniczego nowosądeckiej Kasy oszczędności Nr. 1352 na książeczkę wkładkową nowosądeckiej Kasy oszczędności Nr. 8449 na 100 zł. opiewającą by kwit ten w przeciągu 1 roku od dnia tego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej takowy po upływie tego terminu za umorzony uznany zostanie.

Nowy Sącz, 22 września 1894.

L. 6737 (6905 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, że celem doręczenia uchwały sądu tutejszego z dnia 27 maja 1893 l. 8167 dozwalającej wykreślenie prawa zastawu dla sumy 600 zł. aw. na rzecz Pessli Lipoweckiej w stanie biernym ciała hip. l. 508 gminy katastr. Brody, ustanowiony został dla niewiadomej z miejsca pobytu Pesli Lipoweckiej kuratorem adw. dr. Braun która temuż swe środki obronne podać ma lub też sądowi innego zastępcę wymienić.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody, dnia 15 maja 1894.

L. 15279 (6930 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu za wiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Maryę Bobrownicką jako spadkobierczynię Maryi Mochnackiej, że Bolesław Orzechowicz wniósł przeciw nim pozew de praes 16 czerwca 1894 l. 10077 dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niej kuratorem ustanowiony został adw. Hubert Freyberger w Przemyślu zamieszkały.

Wzywa się przeto pozwaną, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub też innego pełnomocnika nam przedstawiła ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Przemyśl, 22 września 1894.

L. 8367 (6934 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Niecieckiego, że w sprawie Charlotty Drobner jako cessyonaryuszki Sobestyana Pietrzko przeciw niemu o 21 zł. 10 ct. wa. z pn., ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwok. dr. Ludwika Parwiego w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 16 września 1894.

L. 4987 (6913 3—3)

W sporze sumarycznym Jana Schweizera z Kranzbergu przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Antoniemu Spanierowi młodszemu przez kuratora Zdzisława Szybalskiego z Łąki o zapłacenie kwoty 52 zł. 50 ct. pozwem de praes. 28 września 1894 l. 4987 wszczętym, wzywa się pozwanego, by przed terminem na dzień 19 stycznia 1895 do rozprawy wyznaczonym z kuratorem się zniosł, gdyż inaczej winę sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łąka, 28 września 1894.

L 14188 (6991 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego ks. Tomasza Aleksandra Małyszko i tegoż spadkobierców, że Efroim Meilech 2 im. Himmelstein wniósł przeciw niemu, pozew de praes. 28 sierpnia 1894 l. 14188 o wykreślenie sumy 2000 zł. polskich czyli 200 zł. wa. ze stanu biernego realności pod l. k. 179 w Przemyślu i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Tarnawski z zastępstwem adw. dra Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 1 września 1894.

L. 12448 (7388 3—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu i zamieszkania Naćkę Czura zawiadamia się, że Marta Gardzała wytoczyła przeciwko niej podaniem 6 września 1894 l. 12448 pozew o uznanie własności połowy parceli gruntowej 9143 m. Sokoli, który to pozew do rozprawy ustnej z terminem na dzień 30 listopada 1894 o godzinie 9 rano zadekretowano.

Wzywa się zarazem Naćkę Czura, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi Dańkowi Bąk w Sokoli potrzebnej informacyi udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, 12 września 1894.

L. 21406 (7380 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległego podatku domowo czynszowego w kwocie 48 zł. 67 ct. z pn. na karcie ciężarów wykazu hip. l. 393 ks. gr. gm. Tarnów na rzecz skarbu państwa dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Arnolda Samuela Randa kuratorem adw. dr. F. Salomona ustanowił.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 31 października 1894.

L. 21681 (7354 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na prośbę Stanisława Jakubowskiego imieniem małoletniej Kazimiery Jakubowskiej wniesioną, zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionej karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 33019 na 1000 zł. w dniu 8 maja 1886 na imię Kazimiery Jakubowskiej złożoną opiewającej i wzywa posiadacza tej karty wkładkowej, by ją przedłożył w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej", inaczej karta rzeczona na żądanie za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 31 października 1894.

L. 15836 (7117 1—3)

W celu doręczenia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomemu Jokierowi Rellisowi tusądowej uchwały z 9 grudnia 1892 l. 14510 ustanawia się dla tegoż kuratora dr. Mauryceg Rotta adwokata w Podhajcach, o czem się Jokiera Relliesa przez edykt uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 1 marca 1894.

L. 4872 (7145 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Olesę Keniga, iż powołany jest z ustawy do spadku po śp. Prokopie Kenigu w Smorzu dnia 4 marca 1889 zmarłym pozostałego.

Wzywa się go przeto, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu w tut. c. k. sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla niego kuratorem Antonim Pawłuczkowiczem przeprowadzony zostanie.

Skole, 28 czerwca 1894

L. 3569 (7115 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej c. k. urzędu podatkowego w Dembicy imieniem wysokiego skarbu przeciw Marcinowi Strzałce o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 9 zł. 7 ct. tytułem zaległego podatku w stanie biernym realności lwh. 56 w Stobierny dla niewiadomego z pobytu Marcina Strzałki kuratorem Franciszka Ligęzkę i jemu doręcza rezolucyę z 21 lipca 1893 l. 6149.

C. k. Sąd powiatowy.

Dembica, 22 kwietnia 1894.

L. 13756 (7153 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany s. II. we Lwowie, podaje do wiadomości, że dnia 18 kwietnia 1894 w Zniesienin, zmarła Franciszka Bergenfeld bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi temu niewiadomo, czy i komu do tego spadku, jakie prawa przysługują, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu do spadku tego rościli prawo, ażeby w przeciągu roku od dnia poniżej umieszczonego, swoje prawo spadkowe w tym sądzie zgłosili i wykazawszy tytuł dziedziczenia, oświadczenie wnieśli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe, w którem ustanowiono tymczasowo kuratorem masy tutejszego adwokata dr. Soronia, tylko z tymi, którzy się oświadczyli, i tytuł dziedzic nia wykazali, przeprowadzone, i im w miarę ich roszczeń, spadek przyznany będzie. a część spadku nieobjęta względnie gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny państwu wydany zostanie.

Lwów, 24 września 1895.

L. 10655 (7108 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia imiejsca pobytu Jana Pribilińskiego, Honoratę Solecką, Karolinę Karpińską i Jadwigę Treter, iż na prośbę Michała i Maryanny Gaworów zezwolił na wydzielenie z realności l. wyk. hip. 824 gminy Nowy Sącz, Józefy, Augusty, Eugenii i Józefa Würthów własnej, parceli gr. l. 762/2, utworzenia z takowej osobnego ciała tabularnego i wpis własności takowego na rzecz proszących przy równoczesnem przeniesieniu na kartę ciężarów tego nowego ciała tabularnego w przymiocie hipoteki łącznej długów szczepową realność obciążających i że odnośna uchwała z dnia 5 stycznia 1894 l. 10655 dla nich przeznaczona do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Wąsikiewicza w Nowym Sączu doręczoną została.

C. k Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 5 stycznia 1894.

L. 13071 (7208 1—3)

Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu ustanawia się celem uskutecznienia doręczenia tus. uchwały z dnia 18 października 1890 l. 12861, wydanej w sprawie egzekucyjnej c. k. galic. prokuratoryi Skarbu imieniem fundacyi ubogich ś. p. Hieronima Sadowskiego przeciw 87 włościanom z Czortkowa i Wygnanki o egzekucyę prawomocnych orzeczeń c. k. Namiestnictwa jako krajowej komisyi i odkupu i regulacyi ciężarów gruntowych z 27 marca 1868 l. 2459, 26 kwietnia 1872 l. 7948 i z dnia 30 listopada 1873 l. 3746 dla Antoniny Tychoniuk, Stanisława Hałaczewskiego i Dmytra Izelak vel Izelyk jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratora ad actum w osobie pana adwokata dr. Łuczakowskiego z zastępstwem pana adwokata dr. Csillika ogłaszając to edyktem publicznym w tym celu, aby adresaci albo ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Tarnopol, 2 października 1894.

L. 15563 (7217 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stefana Bezhaczniuka, że w skutek prośby Abrahama Aszkenazego dozwolono tus. uchwałą z dnia 30 lipca 1894 l. 12692 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 13 zł. aw. z pn. na realności objętej wyk. hip. 180 ks gr. gm. Kniaźdwór jego własnością będącej, i że dla niego kurator w osobie Iwana Diaków z Kniaździworu ustanowiony został, któremu równocześnie uchwałę powyższą się doręcza.

Peczeniżyn, 12 września 1894.

L. 36222 (7228 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Klubę, że w sprawie spadkowej po ś. p. Katarzynie z Klubów Kopciowej rezolucya z dnia 24 lipca 1891 l. 18657 doręczoną została ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Münzowi w Krakowie i poleca Janowi Klubie, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał donosząc o tem równocześnie sądowi, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 25 września 1894.

L. 34690 (7227 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Leona Mehla, że celem doręczenia mu wyroku ts. z dn. 15 grudnia 1893 l. 45746 w sprawie Hammera pko niemu o 166 marek 40 fen. wydanego, kuratorem dlań adw. dr. Maud Ibauma ustanowiono.

C. k. Sąd miej. deleg.

Kraków, 10 października 1894.

L. 12406 (7269 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Wechselblatta, aby do spadku zmarłej w Okopach w dniu 13 grudnia 1885 matki Frymy Wechselblattowej w przeciągu roku w sądzie tutejszym zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie ta rozprawa spadkowa tylko ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niego kuratorem Abrahamem Weissmanem przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 29 grudnia 1893.

Doniesienia prywatne.

Zarząd dóbr i lasów tuszowskich
w Babulach poczta Padew, stacya kolei Jasłany, poszukuje od dnia 1 stycznia 1895 r.
a) podleśniczego, b) adjunkta lasowego z niższym egzaminem państwowym.

Z posadami temi połączone są następne pobory służbowe: ad a) 300 zł. pensyi rocznej, $^{4}/_{10}$% pniakowego (około 120 zł. rocznie), 30 metrów przestrzennych drzewa opałowego w półsuszkach, pasza letnia dla 6 sztuk rogacizny, 3 morgi gruntu deputatowego, $1^{1}/_{2}$ hektara łąk do sianozbioru i wolne pomieszkanie — ad b) 360 zł. pensyi rocznej, $^{2}/_{10}$% pniakowago (około 120 zł.) opał i pomieszkanie.

Podania ze świadectwami w odpisach do końca listopada b. r. 1339

L. 45570/III. (7445)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie ogłasza sprzedaż w drodze publicznej konkurencyi następujących starych materyałów nagromadzonych w materyałowym magazynie w Nowym Sączu.

Bliższe określenie do sprzedaży przeznaczonych starych materyałów	Ilość w Kilogramach
Blachy żelaznej do 4 m/m grubości	15000
„ „ po nad 4 m/m grubości	5000
żelaza lanego niespalonego	20000
„ kutego „	30000
odpadków drobnych żelaznych	10000
wiór żelaznych i stalowych	30000
stali w wielkich kawałkach	8000
kawałków starych sprężyn stalowych płaskich	1500
„ „ „ „ spiralnych	500
obręczy stalowych z kół	20000
kawałków miedzi	600
płyt miedzianych z palenisk	1760
kawałków mosiądzu	200
wiór miedzianych	500
kawałków spiżu	800
blachy cynkowej	100
cynku z bateryj telegraficznych	200
odpadków kauczukowych wykładanych płótnem	600
„ „ bez podkładu płóciennego	100
odpadków skór	140
starych wyrobów szmuklerskich	40
odpadków wyrobów wełnianych, jak firanki, koce, loden	80
odpadków bawełnianych	40
„ konopianych (tj. sznury i węże)	150
beczek z oleju, objętości do dwóch hektolitrów . . . . sztuk	250
„ do pakowania objętości po nad dwa hektolitry . . . . . „	
starych sukiennych ubrań t. j. spodni, bluz, paletotów, surdutów i czapek	

Oferty napisane na odpowiednich drukach ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta na kupno starych materyałów“ należy nadesłać do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie najdalej do dnia 27 listopada br. do godz. 12 w poł. O 1 godz. w wymienionym dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert, przy której czynności oferenci mogą być obecni.

Równocześnie z ofertą, jednak oddzielnie od tejże należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie wadyum do wysokości 10 prc. sumy kupna. Wadyum do wysokości 200 zł. należy złożyć w gotówce, po nad 200 zł. może być przyjęte i w papierach wartościowych, 10 prc. niżej dziennego kursu.

Oferować wolno tak na całe ilości wymienionych materyałów, jako też i na części tychże; ceny należy podać loko materyałowy magazyn w Nowym Sączu.

Ponieważ późniejsze reklamacye, co do jakości sprzedanych materyałów nie mogą być uwzględnione, leży w interesie pt. oferentów oglądnąć materyały przed wniesieniem ofert. Formularze na oferty i warunki sprzedaży można otrzymać w oddziale maszynowym i warsztatowym c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość, lub tylko na część materyału do sprzedaży przeznaczonego a nawet całkowitego nieuwzględnienia oferty.

Oferty wniesione po terminie lub nieodpowiadające warunkom, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 4 listopada 1894.

C. k. Dyrekcya ruchu.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.